Nr. 274. Czwartek, 1 Grudnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	50 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	80 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała praktykanta konceptowego Natana Biera koncepistą skarbowym w X klasie rangi.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Tomasza Sałabaja w Petrance, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Petrance.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zarządzona w skutek żądania c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna względem rozszerzenia placów składowych (*Depotplätze*) na stacyi Borysław linii państwowej Drohobycz-Borysław odbędzie się na miejscu dnia 21 grudnia 1887.

Wykaz gruntu, który w tym celu zajęty być ma, wyłożony będzie wraz z planami dotyczącemi w urzędzie gminnym w Borysławiu przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w drohobyckiem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 listopada 1887.

Z powodu wybuchu zarazy racicowej u trzody chlewnej w Korszowie, w powiecie kołomyjskim, zabrania się ładowania i wyładowywania bydła i świń na stacyi kolei Lwowsko-czerniowieckiej w Korszowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 26 listopada 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 grudnia.

Dzisiaj lub najpóźniej jutro rozpoczną się w parlamencie niemieckim obrady nad przedłożeniem o podwyższeniu ceł zbożowych, wniesionem do Izby bezpośrednio po jej otwarciu. Niemiecka rada związkowa przyjęła bez zmiany zaproponowane przez rząd pruski podwyższenie, które zgadza się w przeważnej części z najnowszemi uchwałami niemieckiej rady ekonomicznej. Przedłożenie domaga się, jak już wiadomo, podwyższenia ceł zbożowych prawie w dwójnasób, i co godnem jest przedewszystkiem uwagi, zażądało natychmiastowego prowizorycznego zamknięcia granicy, skutkiem czego cło, tak jak je proponuje projekt rządowy, poczęło obowiązywać z dniem wniesienia noweli. Procedura taka jest zupełnie nową; ile wiemy bowiem, nie była dotychczas nigdzie jeszcze praktykowaną. Zazwyczaj ustawa o zamknięciu granicy wchodzi w życie dopiero w dniu, w którym ciało prawodawcze przyjęło odnośny projekt w drugiem czytaniu. Obecne obostrzone postępowanie tem bardziej zadziwia, iż los przedłożenia o podwyższeniu ceł w tych rozmiarach, jak je chce mieć rząd cesarstwa, nie jest jeszcze w ogóle pewnym, gdyż wygórowane żądania budzą liczne skrupuły nawet w tych posłach, którzy byli dotychczas gorliwymi zwolennikami zasady, jaka jest myślą przewodnią projektu rządowego. Nie ma wątpliwości, iż przedłożenie wywoła gorące rozprawy, że w łonie parlamentu nastąpi starcie się różnych zdań i przekonań, w każdym jednak razie przedmiot zostanie odesłany do komisyi, gdzie prawdopodobnie członkowie narodowo-liberalnego stronnictwa starać się będą przeprowadzić pewne przynajmniej obniżenia pojedynczych pozycyj.

Co się tyczy centrum, które w parlamencie już ze względu na liczebną swą siłę tak ważną odgrywa rolę, to w stronnictwie tem ujawniają się w obec powyższego przedmiotu dwa prądy. Deputowani okolic, produkujących nadmiar zboża, są za podwyższeniem ceł; natomiast ci posłowie, którzy zawdzięczają swe mandaty okręgom przeważnie przemysłowym, są zdania przeciwnego. W ogóle deputowani, pozostający w jakiejkolwiek styczności z przemysłem, handlem i klasami roboczemi, nie popierają projektu rządowego, żywiąc słuszną obawę, iż podwyższenie cła od zboża zagranicznego podniesie odpowiednio do wysokości ceł także ceny tego produktu na targach niemieckich i pociągnie za sobą w naturalnem następstwie podrożenie wszystkich artykułów codziennego życia. Za podwyższeniem głosować będzie solidarnie prawdopodobnie tylko stronnictwo konserwatywne, natomiast oświadczą się przeciw niemu z pewnością frakcya wolnomyślna i mały odłam partyi wolnokonserwatywnej, z której nawet odezwał się już głos nieprzychylny noweli a podniósł go jeden z najpoważniejszych członków tej partyi, dep. Lohren, oświadczając w ogłoszonej przez siebie broszurze, iż możnaby zgodzić się na mierne podwyższenie ceł zbożowych, nigdy zaś w rozmiarach, proponowanych przez rząd.

Że źródłem projektu, o którym mowa, jest w pierwszym rzędzie fiskalizm, że rządowi chodzi o pozyskanie nowych dochodów na zaspokojenie wzrastających nadmiernie potrzeb, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Równocześnie jednak pojawiają się domysły, iż ostrze przedłożenia zwróconem jest głównie przeciw Rossyi, której handel zbożowy, tak rozwinięty w Niemczech, byłby narażo-

102

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XV.

Żywi giną.

(Ciąg dalszy.)

Sytuacya Pachny rzeczywiście się znacznie zmieniła. Była-to zamożna kobieta, miała dość znaczny majątek, lecz rozrzucony, trudny do zawiadywania. Ona sama nie umiała go rządzić, a do tego, od czasu jak owdowiała i zaczęła się bawić, stała się niepomału rozrzutną. W przeciągu jednego roku narobiła tyle długów, że sama nie wiedziała jak się z nich wydobędzie. Udała się do Kundrata po radę — a Kundrat chwycił za tę sposobność, podjął się zawiadowstwa, ale zarazem w taką ją wziął kuratelę, że nietylko folwarki i sklepy, ale i dom jej i sługi zagarnął pod swoją opiekę. Sługi, naturalnie, dla siebie przekupił, wchodził do jej domu we dnie i w nocy i nic się tam stać nie mogło bez niego: ale cóż z tego? Serca jej przez to jeszcze nie zyskał — a Pachna umiała go mimo to wszystko utrzymać w takim respekcie dla siebie, że nawet jej nie śmiał uczynić wyznania. Nie miał rycerskiego zuchwalstwa, był sobie potulnym mieszczukiem, jak sobie to sam nieraz wyrzucał, trudno co było na to poradzić. Nieraz już zbierał się z oświadczeniem, ale zawsze mu coś przeszkodziło. To Kijas go zaprzągł do jakiej roboty, to musiał za towarami wyjechać, to właśnie ktoś przyszedł — a kiedy kilkakrotnie tak się zdarzyło, że sam na sam był z Pachną, już spojrzał na nią miłościwemi oczyma, już rękę podniósł i położył na piersiach, już nawet usta otworzył: to zawsze Pachna jakimś takim nieokreślonym wzrokiem spojrzała na niego i jakiś taki niby szyderczy uśmiech miała na ustach, że go mróz przeszedł i całkiem go opuściła odwaga. Tymczasem, Bóg sam wie jak się to stało, bo nawet i niewiedzieć, dlaczego to tak nagle się stało, Pachna sama mu powiedziała, że właśnie dała słowo Frącowi. A w tydzień potem odbyły się zaręczyny — i ślub naznaczono na św. Piotra i Pawła. Zaczem klamka zapadła, Kundrat nie widział na to żadnego ratunku i musiał się zgodzić z swym losem.

Ale tymczasem Kergolaj przyjechał. Zaraz po pogrzebie Kijasa był popołudniu u Pachny. Kundrat ich podsłuchiwał z drugiego pokoju. Pachna robiła Kergolajowi jakieś wyrzuty, Kergolaj się z czegoś przed nią usprawiedliwiał, potem się śmiali a potem się znowu ze sobą sprzeczali. Diabli tam wiedzą, co ci ludzie mają ze sobą! Kundrat zastanawiał się nad tem filozoficznie i za pomocą sylogizmów scholastycznych przyszedł do przekonania, że się to na takich niewinnych wizytach nie skończy. Oni pewnie namówią się na to, ażeby Frącowi przyprawić rogi, nim się jeszcze ożeni. Dotychczas nie mogli sobie pozwolić takiej swawoli, bo.... ale teraz jest już pokrywka. W dzień trudno, ale Kergolaj pewnie do niej zakradnie się w nocy, albo też przyjdzie którego wieczora, skryje się a potem już nie wyjdzie, chyba o świcie. Zresztą okna tam nie wysokie, zwłaszcza od ogrodu, taki rycerz jest jak linoskok, wdrapie się choćby na dach, zaś w razie niebespieczeństwa na lada sznurze spuści się z okna a nawet i na równe nogi wyskoczy.

A może się to już stało?... Kundrat zamyślił się nad tem; ale ledwie trochę pomyślił, uderzył się ręką w czoło i zawołał: Ja głupi! Właśnie też na mnie czekali! Oczywiście że się do niej zakrada w nocy. To rzekłszy, porwał czapkę i pobiegł do Pachny.

Było to już przed samym wieczorem.

Pachny nie było w domu, tem lepiej. Zaczem zawołał sobie jej pierwszą pannę służebną, zaciągnął ją do ogrodu i zaczął ją brać na konfessaty. Panna, dla niego ujęta, na wszystkie jego pytania się uśmiechała.

— Więc się nocą zakrada? — zapytał Kundrat niecierpliwie, — więc jakże to robi?

— Ot jak! — mówiła panna, — jak wszyscy. Jak stróże zawołają: Ostrożnie z ogniem! pani staje w otwartem oknie swojej sypialni, on siedzi w krzakach w ogrodzie i jak panią obaczy, zbliża się chyłkiem do okna i po kołkach, co je sam ponabijał w ścianę, włazi do niej przez okno.

— Oto zuchwalec! — zawołał Kundrat, — właśnie jak złodziej. Jeszcze i kołków ponabijał w ścianę cudzego domu. A potem co?

Na to panna się zaczęła chichotać i rzekła:

— A potem przecie ja nie wiem.

— Ale co potem? — mówił Kundrat, drepcąc nogami, — kiedyż znów stamtąd wychodzi? i jak to robi?

Zawsze przed świtem. Otworzy sobie okno, obejrzy się na wszystkie strony a potem buch! w krzaki i koniec.

— Oto szelma! — zawołał Kundrat, — czy słyszał kto kiedy o takich sztukach złodziejskich! A tu jest *Proconsul nocturnus* i sześćdziesięciu drabów trzymamy, ażeby pilnowali bespieczeństwa kamienic. Buch! w krzaki i koniec. A ja tobie powiadam, że na tem nie koniec. Dam ja jemu: buch! w krzaki, że sobie pradziadka przypomni....

Tu panna się przestraszyła, mówiąc: że gdyby Kundrat, uchowaj Boże! ją zdradził, toby ją na całe życie unieszczęśliwił. Ale Kundrat ją uspokoił i potem się z nią jeszcze bardzo długo namawiał.

A potem wyszedł i chodził długo jak błędna owca po ulicach, namyślając się mocno. Oto hultaj! — mówił półgłosem do siebie, — a przecie to *adulterium in flagranti*, a jeszcze do tego przed ślubem, o czem jeszcze nikt nigdy nie słyszał. *Adulterium* przed ślubem! to chyba tylko taki łotr Francuz coś podobnego wymyśli! ale są przecie na to sądy duchowne.... Tu stanął i spytał się siebie: Gdybym z tem poszedł do Arcybiskupa? dałby mu łupnia.... Ale potem się zastanowił, mówiąc: Do Arcybiskupa? Nie głupi. To pan zanadto prędki. Zaraz się gniewem unosi i żołnierzyska stoją u niego na schodach. Niech tam idzie do niego kto inny.... Ale jest przecie Frąc, to jego rzecz. Dla Frąca mam nawet obowiązek wdzięczności, bo życie mi wyratował. Nie mogę przecie dopuścić, aby mu rogi przyprawiano a jeszcze do tego przed ślubem....

Na tę myśl się uśmiechnął a rozważywszy rzecz głębiej, tak sobie mówił: Frącowi muszę powiedzieć, bom mu to winien. Jeżeli mu powiem, to Frąc tego Kergolajowi nie daruje. Są przecie obydwa rycerze i o swój honor dbać muszą. Ani chybi, że się z sobą pobiją. Frąc chłop jak niedźwiedz, pewnie Francuza zabije. Ja nic na tem nie zyskam, ale przynajmniej pomszczę się na tym przeklętym Francuzie, co mnie w beczkę wpakował a jeszcze i zimną wodą mnie polał. Jeżeliby Francuz Niemca zamordował, to może byłoby lepiej. Ale nie. Bo przecie, jak się Frąc naocznie przekona, że

ny na ogromne straty, gdyby musiał opłacać cło w podwójnej wysokości. Cło takie dotknęłoby niezawodnie także i Austro-Węgry, dzienniki berlińskie jednakże, podnosząc taką ewentualność, nie wątpią, iż rząd niemiecki poczyniłby w innych kierunkach, np. w gałęzi przemysłu takie ustępstwa na rzecz sprzymierzonego Mocarstwa, iż nastąpiłoby skompensowanie szkód, zrządzonych najnowszem zarządzeniem.

Sprawy sejmowe.

W komisyi budżetowej dokonano już rozdziału referatów między poszczególnych członków. Generalnym sprawozdawcą budżetu będzie p. Smarzewski. Referat o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1886 przydzielono pp. Kazimierzowi hr. Badeniemu, prof. Bobrzyńskiemu, Goldmanowi i Skałkowskiemu. O funduszach indemnizacyjnych zdawać będzie sprawę p. Chrzanowski. Poszczególne rubryki preliminarza budżetu funduszu krajowego na rok 1888 rozdzielono w następujący sposób: Dochody p. Kazimierz hr. Badeni; wydatków rubr. I i II (reprezentacya kraju i koszta zarządu) p. St. Jędrzejowicz; rubr. III (koszta leczenia) p. Hausner; rubr. IV i V (koszta szczepienia i wydatki sanitarne) p. Goldmann; rubr. VI (zakłady dobroczynności) St. hr. Stadnicki; rubr. VII (Akademia umiejętności) ks. Sapieha Wł.; (rada szkolna) p. Madeyski; (szkoły żeńskie i inne zakłady) ks. Sapieha Wł.; (teatra i towarzystwa muzyczne) St. hr. Badeni; (stypendya i zasiłki) ks. Sapieha Wł.; rubr. VIII (pomniki) St. hr. Stadnicki; rubr. IX (żandarmerya) Kazimierz hr. Badeni; rubr. X (drogi krajowe) Artur hr. Potocki; rubr. XI (szpitale lwowskie) Hausner; (krakowskie) St. hr. Badeni; rubr. XII (szupaśnictwo) Kazimierz hr. Badeni; rubr. XIII (budowle wodne i melioracye) Jan hr. Stadnicki; rubr. XIV (odsetki i umarzania) p. Skałkowski; rubr. XV (o szkołach dublańskich, czernichowskiej, niższych rolniczych, weterynaryi i rozmaitych wydatkach na cele rolnicze) p. Abrahamowicz, (tow. rolnicze, zalesienie wydm i t. d.) St. hr. Stadnicki; (górnictwo i szkoła lasowa) p. Skałkowski; (stypendya rolnicze) ks. Sapieha Wł.; rubr. XVI (na cele przemysłu) prof. dr. Bobrzyński; rubr. XVII (rozmaite) i fundusze samoistne p. Goldmann.

Klub prawicy obradował wczoraj pod przewodnictwem hr. Alfreda Potockiego. Na porządku dziennym było sprawozdanie Wydziału krajowego o reformie ustaw szkolnych. Długą i ożywioną dyskusyę wywołał projekt ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych, a mianowicie kwestya pięcioleci dla nauczycieli co do których istnieją jak wiadomo, dwa odrębne wnioski, hr. St. Badeniego i dr. Bobrzyńskiego. Do głosowania nie przyszło z powodu spóźnionej pory. W obradach klubu brał udział p St. hr. Badeni. Dalszy ciąg obrad w tym przedmiocie odbędzie się dziś.

Komisya podatkowa ukonstytuowała się wczoraj, wybierając przewodniczącym p. Hausnera, zastępcą p. Jaworskiego a sekretarzem p. Chamca.

Sejmy krajowe.

W Sejmie górno-austryackim poseł dr. Hayden uczynił naglący wniosek, aby wybrać z całej Izby komitet z 9 członków, któryby obmyślił, w jaki sposób ma być godnie obchodzony jubileusz panowania Najjaśniejszego Pana przez Sejm w imieniu całej ludności Górnej Austryi. Wniosek przyjęto jednomyślnie. Poseł Fischer wniósł, aby prosić Rząd, iżby przy zawieraniu traktatu handlowego z Niemcami starał się wszelkiemi siłami o obniżenie ile możności pozycyj cłowych dla dowozu zboża i bydła z Austryi do cesarstwa niemieckiego i o osiągnięcie możliwych ułatwień przy transporcie bydła za granicę niemiecką. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Przedłożony sejmowi karynckiemu preliminarz budżetu krajowego na rok 1888 wykazuje ogólne wydatki w sumie 929.247 zł., dochody w sumie 198.948 zł., a przeto niedobór wynosi 730.299 zł. Pokryty on będzie przez 20 prc. dodatek do podatku konsumcyjnego od wina i przez 44 prc. dodatek od podatków.

Duchowieństwo w Vorarlbergu agituje silnie za założeniem osobnego biskupstwa w Feldkirch i w tym celu wystowało petycyę do sejmu; ponieważ jednak generalny wikary, biskup dr. Zobl, starań tych nie popiera, przeto wielu z podpisanych na petycyi podpisy swoje drogą dzienników cofnęło. Nad petycyą tą toczyła się w sejmie ożywiona dyskusya, a rezultatem jest wybranie osobnej komisyi, któraby sprawę pod rozwagę wzięła. Biskup Zobl wyboru do komisyi nie przyjął.

W sejmie salcburskim wydział krajowy złożył sprawozdanie w sprawie politycznych konsensów małżeńskich. Wydział oświadcza, iż na razie nie może jeszcze zdać wyczerpującej relacyi o wyniku swej działalności i prosi o odroczenie całego przedmiotu do przyszłej sesyi. Po krótkiej dyskusyi przyjęto odnośny wniosek.

KORESPONDENCYE

Poznań, 28 listopada.

(Geneza rozporządzenia przeciw językowi polskiemu w szkołach. — Zapowiedź dalszej akcyi na polu szkół. — Ze spraw kościelnych. — Szerzenie się protestantyzmu. — Kolonizacya niemiecka. — Ze statystyki emigracyjnej. — Drobne wiadomości.)

(#) Dotychczas było kwestyą sporną, na jakiej podstawie wydano nakaz o zupełnem wykluczeniu języka polskiego ze wszystkich szkół Wielk. Księstwa i Prus Zachodnich, gdzie istotne źródło owego rozporządzenia, na mocy którego język rodzinny przestał być z dniem 1-go października b. r. przedmiotem nauki. Otóż tajemnicę, jaka osłaniała dotychczas początek i źródło tej sprawy, poczynają powoli rozjaśniać dzienniki niemieckie. Zapewniają one, że ów nakaz opiera się na reskryptach ministeryalnych, wydanych z najwyższego upoważnienia do naczelnych prezesów obu polskich prowincyj. W ten sposób nie ma racyi pierwotne doniesienie, jakoby nauka języka polskiego została wykluczoną z programu szkolnego na mocy rozkazu gabinetowego, a więc aktu, wychodzącego wprost, z pominięciem odpowiedzialnych czynników, od osoby monarchy, a skoro tak nie jest, reskrypta powyższe przedstawiają się jako zwykły środek administracyjny, wchodzący w zakres władzy wykonawczej ministra oświaty, przeciw któremu występować na drodze legalnej nie jest wzbronionem. W dodatku i to należy zaznaczyć, iż rzeczone reskrypta nie zostały dotychczas wcale publikowane w żadnym z urzędowych organów, o istnieniu ich wiemy tylko z ogłoszeń władz administracyjnych i szkolnych. Wyjaśnienie w ten sposób całej kwestyi dało szerokim kołom polskim nowego bodźca do podnoszenia głosu przeciw zarządzeniu, pozbawiającemu dziatwę i młodzież polską możności uczenia się języka rodzinnego. Ma to stać się na wiecach, które za przykładem Poznania będą zwoływane w najrozmaitszych punktach Księstwa i Prus Zachodnich. Taki wiec odbył się wczoraj w Czerniejewie, a w najbliższych dniach odbędzie się w miastach: Gnieźnie, Trzemesznie, Nakle, Witkowie, Ostrowie, Lesznie i innych miejscowościach. Chodzi tu, obok zaprotestowania przeciw rozporządzeniu, o pouczenie ludności, do jakich następstw musi doprowadzić zupełne zaniedbanie w szkołach języka ojczystego, że dom powinien odtąd uzupełniać wychowanie i kształcenie dziatwy polskiej, i że posłowie nasi w Berlinie nie zaniedbają uczynić co do nich należy.

Słychać, iż zanosi się na dalszą jeszcze akcyę na polu szkół ludowych, niewiadomo jednak w jakim kierunku. Z nią to ma pozostawać w związku niedawna wizyta w Poznaniu radcy ministerstwa oświaty, dr. Schneidera, który bardzo szczegółowo badał szkoły ludowe, seminarya i zakłady preparandów, poczem odbył kilka konferencyj z wyższymi przedstawicielami administracyi.

Jak już doniosłem w jednym z poprzednich listów, obok rządowej instytucyi kolonizacyjnej utworzyło się w Berlinie prywatne stowarzyszenie, które wzięło sobie za zadanie skupywać na własną rękę polskie majątki i osadzać na nich po rozparcelowaniu niemieckich kolonistów. Zakupiło ono już wieś Zamość, w powiecie ostrowskim, i pertraktuje obecnie o nabycie dwóch majątków w tamtejszej okolicy, a gdyby układy te powiodły się, stowarzyszenie rzeczone posiadałoby w W. Ks. Poznańskiem około 8000 morgów ziemi. Komisya kolonizacyjna zajęta jest ciągle rozparcelowaniem dóbr nabytych; główna jej działalność, osadzanie kolonistów ma rozpocząć się na większe rozmiary dopiero z wiosną. Podobno próby dotychczasowe poczynione z osadnikami niemieckimi nie odpowiedziały oczekiwaniom. Osadnicy okazują się w znacznej części żywiołem niesfornym.

Pomimo zawarcia kościelno-politycznego pokoju i bezustannej wymiany przyjaznych uczuć pomiędzy Berlinem a Watykanem, stosunki kościelne w Księstwie, chociaż znacznie się poprawiły od czasu obsadzenia stolicy arcybiskupiej, znajdują się ciągle pod wieloma względami w stanie anormalnym. O otwarciu zamkniętego po wybuchu walki kościelnej seminaryum duchownego i o powrocie zakonów nie ma ani mowy; pomimo kościelno-politycznej ustawy, w której powiedziano wyraźnie, iż państwo odstępuje raz na zawsze od praktyki jednostronnego obsadzania beneficyów kościelnych, ciągle jeszcze proboszczowie rządowi pp. Brenk, Lizak i Rymanowicz ustanowieni przed laty z zupełnem pominięciem władzy duchownej, bez jej instytucyi i zatwierdzenia rozpierają się na swych parafiach, skutkiem czego 12.000 przeszło dusz pozbawionych jest regularnej opieki duchownej; sprawa obsadzenia sufraganii gnieźnieńskiej zalega od dawna, wreszcie władze na szerokie rozmiary praktykują przysługujące im prawo odrzucania proponowanych przez ks. arcybiskupa kandydatów na opróżnione probostwa. Trudno nie wspomnieć i o tem także, że dozory kościelne zmuszone są etaty i protokoły przeznaczone dla regencyi redagować w języku niemieckim, czego dawniej wcale nie było.

Nieotwarcie seminaryum duchownego i utrzymanie w mocy zakazu co do zakonów tem jest dotkliwszem, iż ciągle daje się w naszych archidyecezyach uczuwać brak duchowieństwa. Gdy w całej monarchii pruskiej, liczącej przeszło 9 milionów katolików, znajduje się ogółem 7664 duchownych, tak iż na 1200 dusz przypada jeden kapłan, w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej przypada przecięciowo jeden duchowny na 1760 katolików, a w poszczególnych wypadkach stosunek ten przedstawia się znacznie gorzej, jak n. p. w parafii św. Marcina w Poznaniu, gdzie 20.000 wiernych obsługuje tylko trzech kapłanów

---

jego narzeczona go oszukuje, to jużci się z nią nie ożeni. A wtedy Pachna....

To rzekłszy, uśmiechnął się znowu, zatarł ręce z radości i poszedł poszukać Frąca.

Znalazł go zaraz, bo wiedział, gdzie go ma szukać. Frąc siedział w piwiarni w Bazarze, już dobrze piwem nalany, ale właśnie-co nowy garniec nadpoczął. Chociaż piwiarnia była żołnierzami nabita, siedział sam jeden, bo od czasu, jak został rycerzem, stał z rygorem niemieckim na straży swego honoru i ludzi niższych rangą od siebie nie przypuszczał do swojej poufałości. Z kupcem, nie mającym żadnej rangi, mógł się pobratać, chociaż go miał za stworzenie o wiele niższe od siebie. A potem, kupiec zawsze żołnierzowi się przyda. Kundrat siadł przy nim i naprzód dziękował mu po raz dziesiąty, że na cmętarzu tak dzielnie stanął w jego obronie.

Frąc mu odpowiedział z godnością:

— Niemasz za co dziękować, bo jest to obowiązek rycerski stawać w obronie niewinnych, chociażeś ty na karę zasłużył za to, że chciałeś wywoływać dusze umarłych. Ty nie wiesz, jaka to straszna jest rzecz dusza ludzka, co błądzi nocą po ziemi. Gdybyś był duszę obaczył, byłbyś tak samo umarł ze strachu, jak Kijas. Żaden człowiek podłej kondycyi widoku dusz nie wytrzyma, bo też i żołnierz niełatwo do nich się przyzwyczaja. Na Wysokim Zamku, po starościńskich komnatach, dusze chodzą co nocy, dzwonią łańcuchami i zieją z gęby płomieniem. Spałem tam ja trzy nocy, ale przecie mi się sprzykrzyło i teraz sypiam w mojem dawnem mieszkaniu na niskim Zamku, gdzie mnie też potrzebuje Łopatka, bo wśród tego natłoku żołnierzy i rozmaitego hultajstwa obejść się bezemnie nie może. Ale nie mów tego nikomu, bom ja powinien i w nocy siedzieć na górnym Zamku.

— Bądź Waszmość spokojny, — rzecze mu Kundrat, — u mnie każdy sekret jak w grobie. A co to pijesz takiego?

— Piwo przemyskie. Bardzo dobre, napij się ze mną.

— Ja piwa nie pijam, bo od tego żyły mięknę w człowieku. Ale jeżeli pozwolisz, to każę dać wina.

Frąc przyjął łaskawie, postawiono przed nimi dzban wina i pili. Kundrat chciał już przystąpić do rzeczy, ale nie było sposobu. Albowiem Frąc, nalawszy się winem, stał się gadatliwym i zaczął mu opowiadać szeroko i długo, jak ciężką służbę ma teraz. Ma komendę na Wysokim Zamku, trzeba mu tam prawie cały dzień bawić, w nocy zaś musi przedmieść doglądać, gdzie się tak wiele nagromadziło hultajstwa i takie bójki bywają po nocach, że trzebaby Bóg wie wiele mieć żołnierzy, aby je uspokajać. Ale on na to sposób wymyślił, albowiem uzbroił zamkowych żołnierzy w muszkiety, które się siekańcami nabija, więc jak się to hultajstwo zgromadzi w kupę i ze sobą pobije, każe do nich palić z muszkietów: środek-to doskonały, bo siekańcem nikogo nie zabije, ale ich wszystkich popstrzy — a tak zaraz się z jękiem porozbiegają. Czasem i śmiechu jest z tego niemało....

Kundrat, człek ludzki, widział w tem wielkie barbarzyństwo, jeżeli ktoś z tego się śmieje, że komuś drugiemu nasypał siekańców za skórę: ale się jeszcze więcej tem niecierpliwił, że Frąc się tak nieskończenie rozgadał. Podobno niemądrze to zrobił, że mu kazał dać wina, bo oto już oczy zaczynają mu białkiem zachodzić — a tu już północ, ba może i więcej, a on jeszcze nie mógł przystąpić do rzeczy.

Nareszcie Frąc oparł się plecyma o gzyms ściany, pod którą siedzieli, głowę wyciągnął, oczy trochę przymrużył i przestał mówić; Kundrat więc chwycił za tę sposobność, zabrał głos i pomału opowiedział mu rzecz. Kundrat mówił bardzo rozumnie, naprzód rozbudził w nim jego uczucia miłości dla Pachny, potem podłechtał w nim jego sentymenty rycerskie a dopiero na końcu opowiedział mu haniebną zdradę Franceza.

Frąc niby go słuchał z uwagą, ale zdaje się, że wcale go nie zrozumiał, bo mu odpowiedział z uśmiechem:

— Jużci ja wiem od dawna, że Kergolaj się mizdrzy do mojej bratowej, tak jak i o tobie wiem dawno....

Tu Kundrat się trochę odsunął od niego — a tymczasem Frąc skończył:

— Ale to w tem nie masz nic złego.

— Jakto niemasz nic złego? — zawołał Kundrat, przysuwając się znowu ku niemu, — przecie mówię Waszmości, chyba że mnie nie rozumiesz, że Kergolaj się do niej zakrada, kiedy stróże wołają: Ostrożnie z ogniem! a wychodzi dopiero o świcie.

Teraz Frąc go zrozumiał. Ale teraz zerwał się jak oparzony i zaraz go porwał za gardło, wołając:

— Łżesz, drabie jeden! łżesz jak pies. Nigdyby Pachna.... Wiem dobrze, dlaczego to mówisz....

A tak wołając i trzymając go lewą ręką za gardło, prawą zaczął czegoś szukać około siebie.

Czy go diabli nadali! Kundratowi wszystka krew uderzyła do twarzy, już zaczął się krztusić, zebrał więc całą swoją energię i wydarł mu się z jego łapy drapieżnej. A wydarłszy się, stanął twardo przeciwko niemu i zawołał:

— Czego mnie dusisz! Ja tobie chcę po przyjacielsku usłużyć a ty mnie dusisz.

Ale wtedy Frąc stał już nad nim, wielki jak wieża, chwycił go lewą łapą za ramię i wołał:

— Zaraz mi tego dowiedziesz! A jeśli mi nie dowiedziesz....

A to mówiąc, wciąż prawą ręką czegoś szukał za sobą.

— Dowiodę ci, — rzekł mu Kundrat, — ale siadaj i mówmy rozumnie.

Więc siedli. Frąc zapyrzony, Kundrat uspokojony cokolwiek.

— Gadaj! — zawołał Frąc.

— A czego-to tam szukasz za sobą? — zapytał Kundrat.

— Muszkiet tu miałem, — odpowiedział mu Frąc, — może mi go już ukradli.

To rzekłszy, wstał i obejrzał się za swoim muszkietem. Ale znalazł go w kącie, postawił go między kolanami i sapiąc rzekł do Kundrata:

— Teraz gadaj, co wiesz.

Ale Kundrat wciąż patrzał na muszkiet i rzekł:

— Dlaczego trzymasz ten muszkiet między nogami, może jeszcze nabity i strzeli.

Kundrat tak mówił niby z obawy, ale się po diabelsku przytem uśmiechał, bo widział dobrze, że jeżeliby muszkiet wystrzelił, toby Frącowi wpakował wszystkie siekańce w jego tłusty podbródek, w czemby też była wola Boża, na którą nie wolno się skarżyć.

— Bez lontu nie strzeli, — rzekł Frąc.

— Ja tam nie wiem, ale z prochem podobno nie można żartować.

— Nie zagaduj! — zawołał Frąc groźnie do niego, — jeno powiadaj, co wiesz.

Więc Kundrat opowiedział mu wszystko dokładnie, co się dowiedział od panny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i w parafii św. Wojciecha, liczącej na trzech księży 15.000 katolików.

Brak duchownych katolickich daje się tem bardziej uczuwać, iż protestantyzm przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Od roku 1840 do 1861 powstało w całej monarchii pruskiej 251 nowych protestanckich parafij i to przeważnie w dzielnicach katolickich, a mianowicie polskich. Wedle danych statystycznych najwyższej ewangelickiej rady kościelnej, utworzono od roku 1835 do 1875, a więc przez lat czterdzieści, 331 protestanckich parafij i 565 protestanckich posad duchownych z publicznych funduszów. Od r. 1875 do 1884 powstało 56 nowych parafij protestanckich, powiększono 87 dawniejszych, a zborów wybudowano 101 i to w miejscach, gdzie ich dawniej wcale nie było!

Nie ma cyfr dokładnych, ile z tego wszystkiego przypadło na W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie, nie omylimy się jednak, gdy powiemy, że przynajmniej połowa. W powyższym przeciągu czasu nie powstała natomiast u nas ani jedna nowa parafia katolicka, a w ciągu dwunastoletniej walki kulturnej ubyły miliony z funduszów przynależnych kościołom.

Najnowszy zeszyt państwowego biura statystycznego, poświęcony w części sprawie wychodźctwa, zawiera nader smutne daty dla prowincyj polskich. Dowiadujemy się bowiem z tej publikacyi, że w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy b r. wyemigrowało z całych Niemiec 72.608 osób, z tego zaś przypada na W. K. Poznańskie 7.373 (w takim samym okresie roku zeszłego liczba wychodźców wynosiła tylko 2.841) na Prusy zachodnie 10.325, a więc około 6 tysięcy więcej niż w roku zeszłym.

Według tego przedstawia się tegoroczne wychodźctwo z prowincyi polskich monarchii pruskiej pod dwojakim względem jak najniefortunniej, a to najprzód w stosunku do ogólnego wychodźctwa z Niemiec, a po drugie w stosunku do wychodźctwa zeszłorocznego z samych prowincyj polskich. Różnica procentowa tak w jednym jak w drugim przypadku jest tak rażąca, że zastanowić musi każdego.

Za przykładem innych większych miast zawiązał się tutaj komitet, ktory wziął sobie za zadanie obdzielać w dni zimowe ciepłą strawą ubogie dzieci szkolne i zaopatrywać je ile możności w ciepłą odzież. Nędzy tu wiele, zwłaszcza na przedmieściach wzdłuż lewego brzegu Warty, to też prawdziwa wdzięczność należy się tym, ktorzy zainicyowali i przeprowadzają tak humanitarne dzieło.

W przejeździe z Berlina dała tu wczoraj koncert sławna pianistka Anetta Essipoff.

Archiwaryusz rządowego archiwum w Poznaniu, p. Józef Lekszycki, wydaje kosztem rządowym nader cenną publikacyę, mianowicie dokumenta, tyczące się miasta Poznania od r. 1386.

Z Gniezna donoszą, że cenna biblioteka po ś. p. biskupie suffraganie ks. Cybuchowskim, licząca około 5000 tomów, została zakupioną przez pewną niemiecką firmę antykwarską za 2000 marek. W zbiorze tym znajdowało się jedno dzieło, za które pomieniona firma otrzymała od ręki 850 marek. O piękny zbiór ornitologiczny kompetuje podobno uniwersytet lwowski.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Z Berlina.

(Zgromadzenie z inicyatywy ks. Wilhelma. — Doniesienia z San Remo. — Stronnictwa w parlamencie niemieckim. — Motywa do projektu ustawy o podwyższeniu ceł zbożowych.)

Z Berlina donoszą: Z inicyatywy ks. Wilhelma i jego małżonki odbyło się w d. 28 listopada w mieszkaniu hr. Waldersee zebranie znakomitych osobistości z kół konserwatywnych. Książę Wilhelm, który przybył wraz z małżonką, wyłuszczył w dłuższej mowie cel zgromadzenia. Otóż jego zadaniem ma być silne zorganizowanie zjednoczonej falangi przeciw objawiającym się ciągle jeszcze a nawet wzmagającym się socyalistycznym, anarchistycznym i tym podobnym dążnościom. W przedmiocie tym rozwinęła się dyskusya, która trwała przeszło dwie godziny.

Do *Voss. Ztg.* telegrafują z San Remo: Następca tronu sypia dobrze i ma apetyt. Świeże powietrze oddziaływa nań wybornie. Według *Berliner Tagblatt*, nabrzmienie gruczołów dolnej szczęki, które poprzedziło opuchlinę (*oedema*), w ostatnich dniach znacznie osłabło. Ponieważ takie nabrzmienia gruczołów w wypadkach raka uchodzą za niepomyślne objawy, niknięcie tego uważają lekarze za dobrą wróżbę.

Według wydanej co dopiero listy członków parlamentu niemieckiego, liczy centrum 101, stronnictwo narodowo-liberalne 98, stronnictwo konserwatywne 78, stronnictwo cesarskie 39, stronnictwo wolnomyślne 34, Koło polskie 13, Koło alzackie 14, socyaliści 11 członków. Ośmiu członków nie należy do żadnego stronnictwa, a mianowicie: marszałek Wedell-Piesdorf (konserwatywny), dr. Boeckel (antisemita), bar. Hornstein (klerykalny), Johannsen (Duńczyk), baron Langwertt-Simmern (Hanowerczyk) i liberalni dr. Deahna, Hildebrandt i Retemayer.

W przedłożonych parlamentowi motywach do projektu o podwyższeniu ceł zbożowych, powiedziano pomiędzy innemi: „Dotychczasowe cła nie dały krajowej produkcyi rolnej pożądanej opieki, ponieważ nadprodukcya zboża w Rossyi, poparta taniością produktu, dostarcza tanich transportów zboża po cenach, nie dorównywających kosztom samejże produkcyi w Niemczech. Wpływ Rossyi na niemieckie targi zbożowe rósł z każdą chwilą. Nacisk cen rossyjskich zwiększał się z upadkiem rossyjskiej waluty. Obecnie nadeszła stosowna pora do podwyższenia ceł zbożowych. Rezultat żniw tegorocznych w Niemczech był nader pomyślny. Unormowały się przeto ceny, które natarczywie domagały się wzmocnienia opieki nad produkcyą miejscową. W obec uprawnionych interesów konsumcyi miejscowej cła podwyższone nie wydają się niebezpiecznemi".

Z Bułgaryi.

Z Sofii donoszą, że reprezentanci Włoch, Anglii, Grecyi, Rumunii i Serbii złożyli wizyty księżnie Klementynie i że temu faktowi przypisują w kołach rządowych i sejmowych ważne polityczne znaczenie.

Złożony z urzędu metropolita Klemencyusz doniósł eksarsze bułgarskiemu, że nie może usłuchać jego rozkazu i objąć dyecezyi tirnowskiej, albowiem w tej dyecezyi, złożonej z samych „stambulistów," nie jest pewien życia. W ostatecznym razie wyemigruje do Rossyi, ale prosi o pozwolenie na osiedlenie się w Konstantynopolu, przy exarchacie. Rząd, obawiając się intryg ze strony metropolity, polecił swemu przedstawicielowi w Konstantynopolu, Wulkowicowi, aby poczynił odpowiednie przedstawienia exarchowi.

W. Porta miała przedstawić sułtanowi, że interesa wymagają wysłania do Sofii znowu stałego dylomatycznego agenta. Na agenta przeznacza W. Porta teraźniejszego konsula gen. z Tyflisu. Rząd postanowił, że budowa kolei z Burgas i Szumli do Jamboli rozpoczętą zostanie nieodwołalnie z początkiem wiosny. Budowa kolei Caribrod-Wakarel postępuje z wielkim pospiechem. Roboty ziemne i mosty ukończone, szyny położone. Do Sofii dojeżdża już codziennie lokomotywa z Wakarelu; w przeciwnym kierunku Sofii położono już szyny na przestrzeni 10-ciu kilometrów, a progi do Caribrodu. Linia Wakarel-Caribrod, idąca przez Sofię, łączy granicę wschodnio-rumelijską z serbską, przez co otwiera się bezpośrednia komunikacya Konstantynopola przez Filipopol, Sofię i Belgrad z resztą zachodniej Europy. Sądzą na pewno, że z końcem roku otwarty zostanie ruch na całej tej linii. Park wozowy zamówiony został w Austryi, Belgii i Anglii. Wyłącznie na ten cel rząd zaciąga pożyczkę, gdyż inne wydatki pokrywane są ze zwykłych dochodów skarbu, a roboty ziemne nic nie kosztują, na propozycyę Stambułowa zaprowadzono bowiem bezpłatne szarwarki okolicznych gmin. W tych samych warunkach prowadzoną będzie budowa projektowanych teraz linij.

Agencya Havasa donosi: Rząd zawarł umowę z przedstawicielem wierzycieli części wschodnio-rumelijskiej długu tureckiego. Wypłata zaległości dłużnych zacznie się z dniem 1-go stycznia roku 1888. Ta umowa zostanie poddaną zatwierdzeniu sobrania.

Z Petersburga.

(Konferencye panslawistyczne. — Nihiliści. — Ograniczenia żydów).

Polit. Corr. donosi: „Zamierzone są konferencye panslawistyczne, które mają się odbyć w Petersburgu i Kijowie, a których celem jest, po skąpych rezultatach, jakie prawosławna propaganda wydała, obmyśleć dalsze postępowanie, jego dążności, kierunki i sposoby. Program jeszcze nie jest ułożony, ale wiadomo, że cała główna agitacya ma być przeniesioną na pole językowe mianowicie, aby zacofane pod względem kultury plemiona słowiańskie powstrzymać w rozwoju ich narzeczy i piśmiennictwa, utworzyć z nich grupy i powoli dla języka rossyjskiego pozyskać. W tym celu mieliby Słowacy przez żywioł czeski a Słowieńcy przez serbsko-kroacki być pochłonięci. Język polski i czeski są na razie uważane za zbyt już rozwinięte i żywotne. Przy tem wszelako, że do językowego zjednoczenia plemion słowiańskich i do uznania języka rossyjskiego za wszechsłowiański, przyjść musi, koła owe tak samo uporczywie obstają, jak i przy przeświadczeniu, że chybiona na teraz siła asymilacyjna prawosławia, w sposobnej chwili się uda".

Do *Presse* donoszą, że zaledwo car do Gatczyny powrócił, odbyły się nowe aresztowania nihilistów i nowe rewizye, które doprowadziły do wykrycia tajnej drukarni. Także wiele dziewcząt z wyższych instytutów żeńskich uwięziono. Zdaje się przeto że propaganda rewolucyjna wcale nie ustaje.

Świet donosi, iż kurator okręgu naukowego odesskiego wydał rozporządzenie, zabraniające nauczycielom prywatnym pochodzenia izraelickiego dawania lekcyj w domach chrześciańskich.

St. Pet. Ztg. donosi, że gubernator wojenny kronsztadzki wydał rozporządzenie, nakazujące wydalenie w ciągu dwóch miesięcy, z granic powierzonego jego władzy gubernatorstwa, wszystkich lichwiarzy, a to na podstawie przepisów o wzmocnionej ochronie.

Wersal.

Na miejscowość tę, niegdyś rezydencyę królów francuskich, zwrócił uwagę obecnie korespondent paryski *Köln. Ztg.* i zrobił tam wycieczkę z Paryża, ażeby się przekonać, czy poczynione już zostały przygotowania do odbycia kongresu. Korespondent opowiada, że cisza, która zapanowała od chwili przeniesienia stolicy republiki do Paryża, przeobraziła się z czasem w Wersalu w spokój niemal cmentarny. Ciszę tę przerwać ma obecnie, choćby tylko na dni kilka, kongres, który się ma zebrać w Wersalu. Ale z wystawności, blasku i dzieł sztuki, które wieki nagromadziły w Wersalu, pozostały tylko nieme świadki, a obecnie są widoki, że po dłuższych przerwach odbyć się tutaj musi zgromadzenie, zbierające się w zamku, także świadku wielkiej niegdyś świetności. Naturalnie więc na krótką chwilę oczy wszystkich zwracają się na ten zamek, który jednak daje widok smutnego zaniedbania i upadku. Sam olbrzymi bydynek, jakoteż artystyczne dzieła dłuta w parku chylą się z każdym dniem ku większej ruinie. Naprózno starali się deputowani departamentu Sekwany i Oazy, jakoteż członkowie rady gminnej Wersalu zapobiedz tej smutnej ruinie. Usiłowania ich nie odniosły żadnego skutku. Wszelkie kroki, rok rocznie ponawiane, ażeby skłonić administracyę czuwającą nad dziełami sztuk pięknych do uchwalenia subsydów na podtrzymanie i odnowienie zabudowania zamkowego, były i są bezskuteczne. Rząd wprawdzie od czasu do czasu przyrzeka zaradzić temu, ale na przyrzeczeniach się kończy, gdyż rząd obawia się zbyt wielkich ofiar. W parlamencie, z wyjątkiem prawicy, bardzo mało jest miłośników i rzeczywistych znawców sztuki w grupach lewicy, którzyby się tą kwestyą zainteresować mogli. Stronnictwo radykalne zaś widziałoby z wielką przyjemnością, gdyby zamek, niegdyś królów, rozsypał się w gruzy.

Gdy jednak zamek w skutek nastąpić mającego kongresu przedstawia w tej chwili więcej interesu, dodaje korespondent, zwiedziłem go i wyznaję, że zrobił na mnie nader przykre wrażenie. Toż samo wrażenie wyniosłem z miasta. Ulice niemal puste. Jedyny znak życia i ruchu pewnego przedstawiają żołnierze, których zresztą numer pułku nie jest zwykłym, załogującym w Wersalu. Zbliżającem zebraniem się kongresu zajęci są w Wersalu chyba właściciele hotelów, restauracyj i kawiarń, położonych w sąsiedztwie zamku lub dworców kolei żelaznych.

Po drodze spotkałem kilkunastu robotników, zajętych oczyszczaniem torów tramwajowych, wiodących z dworca Plessis do podwórza zamkowego. Ta kolej konna założona została wyłącznie w tym celu, ażeby deputowani i senatorowie w razie zebrania kongresu mogli się wygodnie dostać prosto z kolei żelaznej do zamku. Droga ta użyta była dotychczas tylko cztery razy: w styczniu i w czerwcu 1879 r. a następnie w latach 1884 i 1885. Z powodu, że od dwóch lat nie odbywał się żaden ruch na tej drodze, szyny jej pokryły się błotem i zarosły chwastami. Urządzona dla kongresu sala jest ta sama, która służyła ku temu celowi w r. 1875. Położona jest w lewem skrzydle zamku, ku stronie tak zwanego „stawu szwajcarskiego." Sala urządzona jest tylko dla 866 osób, musi jednak pomieścić w roku bieżącym 884 deputowanych.

KRONIKA

— **Ks. biskup Dunajewski** wczoraj rano wyjechał do Rzymu.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w niedzielę, d. 4 bm. wieczorek humorystyczny p. Gustawa Fiszera, który przeznaczył dochód na rzecz Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy. Program wkrótce podadzą afisze.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia o godzinie, 6 wieczorem w sali fizyki szkoły realnej. Mówić będzie prof. Tomasz Sołtysik: „O nauce języków klasycznych".

— **W skład nowego Wydziału Czytelni akademickiej** na rok 1887/8 weszli następujący członkowie: Breiter Ernest jako przewodniczący, Laskownicki Bronisław jako zastępca przewodniczącego, Frenkl Józef jako skarbnik, Zaderecki Michał jako bibliotekarz; następnie: Baranowski Bolesław, Danielak Michał, Deryng Stanisław, Dobrowolski Stanisław, Hofmokl Stanisław, Krzyżanowski Stanisław, Łaszowski Zygmunt, Mały Stanisław, Podkowicz Stefan, Schmidt Emil, Troskolański Tadeusz i Wysiatycki Emil jako wydziałowi; wreszcie Godel Aleksander, Kreek Franciszek, Nehaj Adolf, Schmidt Józef, Tustanowski Piotr i Witr Leopold jako zastępcy wydziałowych.

= **Ogień pokojowy** powstał wczoraj wieczór w mieszkaniu krawca Ozyasza Breslera pod l. 1 przy ulicy Źródlanej, skutkiem przewrócenia się zapalonej lampy naftowej, która się stłukła. Na szczęście nikt z obecnych nie został uszkodzony, ile że domownicy zamiast zabrać się do stłumienia ognia, podnieśli taką wrzawę, iż kapral policyjny Flammer, przechodząc właśnie tamtędy, usłyszał ten alarm i przybywszy na zagrożone miejsce zajął się ugaszeniem pożaru.

— **W Zakładzie herbacianym** przy ulicy Sobieskiego l. 22 rozdzielono od 23 października do 30 listopada 1887 porcyj herbaty 37286 z bułkami. Dobrowolne datki złożyli pp.: hr. Art. Gołuchowski 20 zł., dr. Kratter 5 zł., Ed. Torosiewicz 5 zł., pani K. Szermant 5 zł., pani D. Raschkes 2 zł., pani W. Niedziałkowska 2 zł., pp. Goldberg 2 zł., pp. Sch. Neuweld 2 zł., pp. Zofia Perlmutter 1 zł., pp. D. Kobak 1 zł., pp. D. Reiss 1 zł., pp. M. Stoff 1 zł., pp. W. Schatzker 50 ct., razem 47 zł. 50 ct.

— **Zapiski policyjne**. Zgubiono pugilares czerwony z kwotą 20 zł., z wekslem na 70 zł. i listami z Neutitschein względem kupna młócarni; świadectwa szkolne Karola Zawiszy; damski kołnierz z czarnych niedźwiedzi. Znaleziono nuty na fortepian; książkę służbową Maryi Kuśniar; cztery większe a 5 małych kluczów na żelaznem kółku, na ulicy Kurkowej.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 3°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i do mgły skłonne, pogodnie, co najwięcej opad mglisty i wcale nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była 1·5°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —2·2°C., najwyższa była 7·0°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 766·2 mm.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Krakowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 28 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dobra wiśnickie**, własność hrabiny ordynatowej Zamoyskiej, mieszkającej w Królestwie, jak donosi *Słowo* warszawskie, mają być wkrótce sprzedane. Jako powód sprzedaży podają następującą okoliczność: Hr. Zamoyski, ojciec, nieruchomy swój majątek postanowił niegdyś podzielić pomiędzy trzech synów w ten sposób, że najstarszy, według ustawy, ma otrzymać majorat w Królestwie Polskiem, młodszy państwo radłowskie (w Galicyi pod Tarnowem), trzeci zaś Wiśnicz z okolicznemi wsiami. Dla tego ostatniego miano już budować pałac w Bochni i w tym celu pełnomocnik hr. Zamoyskiego traktował z dwoma tamtejszymi obywatelami o kupno odpowiednich parcel. Żądana jednak z ich strony cena była podobno tak wysoką, że hr. Zamoyski odstąpił od zamiaru. O kupno Wiśnicza starają się dwie grupy kapitalistów, a mianowicie: Hofstaetter z Wiśnicza, Monderer z Nieszkowic i Szancer z Bochni, oprócz nich zaś kilku spekulantów z Prus.

— **Nowonarodzona córka księżnej Beatrix** i księcia Henryka Battenbergów, ochrzczona została w nowej kaplicy prywatnej na zamku Balmoral. Księżniczka otrzymała imiona: Wiktorya, Eugenia, Julia, Ewa. Od dwóch wieków przeszło żaden z członków angielskiego domu królewskiego nie był chrzczony w Szkocyi.

— **Konkurs literacki i malarski.** Z zapowiedzią całego szeregu konkursów wystąpiła redakcya *Kłosów* w ostatnim numerze tego pisma. Pierwszym z nich jest konkurs na nowelę. Utwory nowelistyczne, ubiegające się o nagrodę, mają obejmować 800—1000 wierszy druku, ostatnim zaś terminem ich nadsyłania jest dzień 1 marca roku przyszłego. Autor lub autorka noweli, uznanej za bezwzględnie najlepszą, otrzyma 150 rubli, oprócz zwykłego honoraryum za druk nagrodzonego utworu w *Kłosach*. — Drugi konkurs powołuje do współubiegania się o nagrodę osoby, poświęcające się modnemu dziś malarstwu dekoracyjnemu, lecz jedynie z pośród prenumeratorów *Kłosów* W program konkursu tego wchodzą malowidła na drzewie, porcelanie, atłasie i t. p., z pomiędzy których bezwzględnie najlepsze otrzyma nagrodę w kwocie 100 rubli. Oprócz tego celniejsze z nadesłanych okazów wystawione być mają w redakcyi, a następnie ocenione krytycznie w samem pismie. — Trzeci konkurs jest rodzajem peryodycznego turnieju, jaki redakcya zamierza urządzać cztery razy do roku, ogłaszając do publicznego roztrząsania temata z zakresu estetyki i spraw społecznych. Każda odpowiedź, która okaże się godną zamieszczenia w pismie oprócz autorskiego honoraryum, wynagrodzona zostanie podarkiem z książek, przez autora wybranych, wartości 10 rubli.

— **Ślub siostrzenicy Papieża**, hrabianki Pecci, odbył się w dniu 22 b. m. Bezzwłocznie po ślubie oblubienica przybyła do dostojnego Stryja dla otrzymania jego błogosławieństwa. Ojciec św. ofiarował jej w darze ślubnym różaniec z prawdziwych pereł. Perły te pochodzą z daru, złożonego Papieżowi przez królowę neapolitańską w pierwszym roku jej małżeństwa. Całując młodą oblubienicę w czoło, Papież odezwał się: „Odliczaj na perłach, które ci daję, obowiązki, jakich się dziś podejmujesz. Bądź korną, pobożną i wierną, a przez wszystkie dni twego żywota małżonek, tak jak w dniu dzisiejszym, miłować cię będzie". Trzy perły, na jakie Ojciec św. wymawiając wyrazy osobno wskazywał, mają kształt trzech olbrzymich gruszek i tworzą zakończenie każdej osobnej setki okrągłych pereł.

— **W setnym dziesiątym roku** życia umarła przed kilku dniami w Warszawie niejaka Helena z Putowskich Michalska.

— **Kradzież klejnotów.** U złotnika na bulwarze św. Magdaleny w Paryżu, zrabowano w tych dniach klejnoty, wartości pół miliona franków.

— **Oryginalna loterya.** Na balu. wydanym z powodu zamążpójścia jednej z przedstawicielek arystokratycznego świata w Petersburgu, piękna panna młoda zaproponowała rozlosowanie swoich tańców pomiędzy ubiegających się o nią tancerzy za pieniądze, które przeznaczone zostaną na posag dla biednej siostry mlecznej, wychodzącej także w tym czasie zamąż. Cena biletów pozostawioną została uznaniu kawalerów, którzy naturalnie prześcigali się wzajemnie w hojności. Loterya ta dała dochodu 3.000 rub., które wraz z 1.000 rub., dodanemi od państwa młodych, doręczono biednej dziewczynie.

— **Legia honorowa.** Order Legii honorowej, założony przez Napoleona I., liczył według ostatniej listy 35,299 członków, między tymi 32.236 cywilnych. Order od czasu swego istnienia udzielony został także 800 kobietom, między temi 12 Siostrom Miłosierdzia, które się odznaczyły na polach bitwy i w szpitalach.

— **Dzieje karabinu wojskowego.** Przed laty dwoma losy Europy zdawały się zależeć od tego, czy piechota będzie uzbrojoną w karabiny magazynowe, czy też zachowa dawne jednostrzelne. Francya, Niemcy, Austrya przyjęły system repetyerowy, Rosya jeszcze nie nie postanowiła. Trzyma się swoich Berdanów, wprowadzonych w całej armii przed dziesięciu laty. Teraz znowu losy świata zdają się zależyć od wielkości kalibru. Francya przyjęła kaliber mały, 8 milimetrowy, Austrya poszła za nią, Niemcy w lot zawracają i żegnają się ze swemi gotowemi repetyerówkami, bo są 11-milimetrowe. Prawda, że od końca XV stulecia kaliber malał ciągle, chociaż bardzo powoli. Wówczas strzelby ręczne bojowe, czyli półhaki, nabijano kulami ołowianemi dwóch łutów wagi. Taka waga trzymała się długo, chociaż wyrób broni doskonalił się. W Hiszpanii, której piechota była pierwszą w świecie do siedmnastego wieku, miano kaliber trzyłutowy, we Francyi $2^1/_2$-łutowy, w Szwecyi w r. 1624 zaprowadzono $2^1/_2$-łutowy i ten zachowano do roku 1811. We wszystkich innych państwach trzymano się w końcu kalibru niezupełnie 2-łutowego (18 do 20 kul z funta ołowiu), dla którego wylot lufy musiał mieć 17 do 18 milimetrów. Ten kaliber utrzymał się w całej Europie dla piechoty liniowej aż do połowy naszego stulecia. Postępy balistyki wykazały jednak, że mały kaliber jest korzystniejszy. Od tej pory zaczęły się owe nieustanne zmiany, których świadkami jesteśmy od lat trzydziestu. Początek zrobiony został nie przez jakieś mocarstwo wielkie, ale przez maluchną, spokojną i ściśle neutralną rzeczpospolitę szwajcarską. Około roku 1850 Szwajcarya przyjęła dla swych strzelców kaliber 10 i pół-milimitrowy, w roku 1863 dała go całej swej piechocie. Od tej pory we wszystkich wielkich armiach zaczęto odbywać próby z owemi małokalibrowemi karabinami; wszędzie się przekonano, że są lepsze od wielkokalibrowych. Nikt jednak w zmniejszeniu tak daleko zajść nie śmiał, jak Szwajcarya. Rosya w roku 1857 zmieniła swój kaliber z 17,9 na 15,24, Anglia w roku 1852 swoim Enfieldom dała 14,7, Francya swoim szasepotom dopiero w r. 1866 dała 11-milimetrów. Pod względem odtylcowych karabinów Prusy wyprzedziły wszystkich, ale dały swym iglicówkom kaliber 15,43; dopiero w r. 1855 przy zaprowadzeniu pocisków długich, zmniejszyły go na 13,6. W r. 1870 zmieniono ten kaliber na 12-milimetrowy. Po tej wojnie kaliber 10 do 11-milimetrowy szybko się rozpowszechniał. Przed laty piętnastu uważano go za najmniejszy, możebny do boju. Wprawdzie znani stugwardziści Napoleona III. mieli karabiny 9 milimetrowe, ale te dawały złe rezultaty. Dziś mocarstwa militarne przyjmują 8 milimetrów, słychać nawet o 7 i pół milim. ale ten uważają za najmniejszy, możebny dla karabina bojowego. Przy rozprawach nad karabinem repetyerowym wszędzie dowodzono, że mocarstwo, które pierwsze tę broń u siebie zaprowadzi, zmusi inne do pójścia za jego przykładem. Dziś to samo mówią o karabinie małokalibrowym i widzimy, że słusznie.

— **Dwie peruki.** Przed kilku dniami pochowany został w Wiedniu pensyonowany urzędnik p. S., za życia znany jako oryginał. Miał on dwie żony i w niezwykły sposób czcił pamięć obu nieboszczek. Kazał sobie zrobić z ich włosów dwie peruki, które nosił kolejno, a że jedna z żon była blondynką, druga zaś brunetką, przeto pan S. ku wielkiej uciesze swoich znajomych był raz jasnowłosym, to znów brunetem. W testamencie zastrzegł, aby obie peruki włożono mu do trumny. To się nazywa być wiernym aż po za grobem, i w dodatku dwom żonom.

— **Druga ekspedycya** dla oswobodzenia Emina baszy, wyruszyła z Anglii pod wodzą p. Montague Kerr.

— **Zapadłe miasto.** Po gwałtownych burzach, jakie w ubiegłym miesiącu szalały na wybrzeżach morza Baltyckiego, nastąpił bardzo silny wiatr południowy, który daleko odpędzał fale od brzegu, zwłaszcza na wybrzeżu Pomeranii, tak, że znaczne przestrzenie zazwyczaj wodą pokryte, stały się widocznemi. Ztąd też, jak donosi *Frakf. Zt*, ukazały się na powierzchni dna morskiego gruzy zapadłego w XIV. wieku miasta Regamünde. Zajmujący ten widok trwał wszakże niedługo. już następnego dnia bowiem fale piętrzyły się znów nad zapadłą ludzką siedzibą.

— **W księgarni.** Panienka do pomocnika księgarskiego; „Proszę mi dać powieść, ale aby była bardzo moralną, bo to dla mojej babci.... "

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Na ostatniem posiedzeniu** pierwszej sekcyi c. k. centralnej komisyi dla zabytków historycznych i sztuki, konserwator p. Szaraniewicz złożył sprawozdanie o przedsięwziętem przekopaniu mogiły w Bible, a referent dr. Much uznał to sprawozdanie za zasługujące ze wszech miar na uwagę.

(△) **Gustawa Zielińskiego, „Kirgiz"** w przekładzie niemieckim Zygmunta Ludomira, wyszedł w ozdobnem wydaniu w Holitsch, na granicy morawskiej.

(△) **Starożytne cenne rękopisy polskie** i druki dawnego klasztoru OO. Karmelitów trzewiczkowych na Rossie w Wilnie, zostały obecnie po śmierci ostatniego przeora tego zakonu na Litwie, ks. Saturnina Budgina, przeniesione do Wileńskiego centralnego archiwum, a klasztor został zamknięty.

(△) **Ueber Land und Meer** zamieszcza w ostatnim zeszycie reprodukcyę obrazu artysty polskiego J. Pawliszaka pod tyt.: „Podarunek kozacki".

(△) **Magyar Salou**, illustrowany tygodnik powieściowy peszteński, zamieszcza wspaniałą reprodukcyę obrazu Ant. Kowalskiego: „Obława na wilki".

(△) **Hymen**, czasopismo węgierskie, wychodzące w Budapeszcie, umieściło w ostatnim numerze wyczerpujący artykuł pod napisem: „O stanie małżeńskim w dawnej Polsce a dzisiaj."

(△) **Peszteńska Akademia umiejętności** wydaje obecnie dzieło *Romano-catholici per Moldaviam episcopatus et rei catholicae resgestae* napisane przez znanego badacza historyi polskiej Waldemara Schmidta z Suczawy. Wyświetla ono wpływ polski na dzieje kościoła w Multanach.

Seminaryum wschodnich języków w Berlinie. Przy uniwersytecie berlińskim otwarto nowy zakład naukowy, seminaryum wschodnich języków. Rząd, powołując do życia tę instytucyę, kierował się praktycznemi pojęciami i potrzebami coraz więcej wzrastających stosunków handlowych Niemiec z ludami Afryki i Azyi. Obecnie, przy każdym z dwudziestu uniwersytetów niemieckich istnieje po jednej lub po kilka katedr dla wykładu perskiego, tureckiego i innych żyjących języków Wschodu: ale rozumie się samo przez się, że kursa uniwersyteckie nie mogą dostarczyć wiadomości w tych rozmiarach, jakie potrzebne są w życiu praktycznem. Przeznaczeniem więc seminaryum jest stać się uzupełnieniem uniwersytetu; ma ono być praktycznym zakładem naukowym, a nie „świątynią nauki". Drzwi do niego staną otworem dla wszystkich, co pragną wejść w bezpośrednie stosunki z ludami zamorskiemi, w charakterze dragomanów, podróżników, kupców, lub techników. Czysto praktycznemu przeznaczeniu zakładu odpowiada też i skład wykładających; wespół z Niemcami do wykładów powołani zostali przedstawiciele tych narodowości, których języki weszły w program instytutu. Na akcie uroczystego otwarcia seminaryum, wśród wielu zaproszonych, wybitnie wyróżniały się narodowe stroje lektorów, zawezwanych z odległych zakątków Azyi i Afryki. W seminaryum reprezentowane są żyjące języki północnej i wschodniej Afryki; zachodniej, południowej i wschodniej Azyi, a mianowicie: arabski w 2 narzeczach, egipskiem i syryjskiem; handlowy język wschodniej Afryki, suaheli; turecki; indzki; chiński w dwóch narzeczach, perski i japoński.

Z Izby sądowej.

(Opór przeciw ustawie drogowej).

(Dokończenie.)

Wczoraj po dłuższej naradzie, o godzinie 6 wieczorem ogłosił trybunał sądowy wyrok w sprawie włościan oskarżonych o gwałt publiczny i opór przeciw zarządzeniom władz.

Wyrokiem tym zostali zasądzeni: Wasyl Artimowicz za zbrodnię gwałtu publicznego na 2 miesięcy więzienia; Jan Artimowicz, Hryć Ambros i Anna Skirl na miesiąc ścisłego aresztu; ośmiu oskarżonych skazano każdego na 14 dni; czterech na 8 dni aresztu, dziewięciu zaś uwolniono zupełnie. Co do dwóch oskarżonych sam zastępca prokuratora wniósł o uwolnienie.

Zasądzeni nie przyjęli wyroka, i zapowiedzieli odwołanie do wyższej instancyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwo tegoroczne Ameryki północnej.

(SOS) Głównym produktem rolnym Stanów Zjednoczonych nie jest pszenica, jak to powszechnie prawie sądzą, ale kukurudza, tak ze względu na obszar, zajmowany pod uprawę, jako też i ze względu na ilość zbioru. Pod kukurudzę uprawiono w r. 1887 78 milionów akrów, pod pszenicę zaś zaledwie 37 milionów akrów. Farmerzy amerykańscy przekładają uprawę kukurudzy nad uprawę pszenicy z powodu większej wydatności kukurudzy, która z akru przynosi przeciętnie do 20 buszli, podczas gdy plon pszenicy wydaje tylko 11 — 12 buszli ziarna. Pszenicę płacą w Nowym Yorku po cenie około 3.20 marek za buszel, kukurudzę zaś tylko po cenie dwóch marek, większa jednak wydatność kukurudzy daje farmerom mimo niższej ceny większy dochód.

Zbiory kukurudzy wynosiły w r. 1884 1795 milionów buszli; w r. 1885 1936 milionów buszli; w r. 1886 1665 milionów buszli, tegoroczny zaś zbiór kukurudzy oblicza ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych tylko na 1500 milionów buszli, zatem o 165 milionów buszli mniej niż w roku ubiegłym.

Żniwo pszenicy w Stanach Zjednoczonych przedstawia się w nierównie skromniejszych cyfrach. Amerykanie uprawiają nietylko pszenicę ozimą ale także i jarą, i tę ostatnią na znacznych obszarach.

Uprawiano bowiem akrów w r. 1886 pszenicą ozimą 24,532.386, — pszenicą jarą 12,273.788, razem 36,806.174; w r. 1887: pszenicą ozimą 23,876.135, — pszenicą jarą 13.009.750, razem 36,885.885, zatem w roku 1887 było zajętych pod uprawę pszenicy 79.711 akrów więcej niż w r. 1886. Przybytek ten uprawianej pod pszenicę roli wynika z porównania z rokiem 1887, jest jednak mało znaczącym z powodu, że ludność w Stanach Zjednoazonych pomnaża się corocznie przeciętnie o $1^1/_4$ miliona, a tem mniej jeszcze zaważy w porównaniu z obszarem w ubiegłych latach zajętym. W r. 1884 n. p. uprawiano pod pszenicę $39^4/_{10}$ milionów akrów, a chociaż od r. 1884 ludność Stanów Zjednoczonych pomnożyła się o $3^3/_4$ milionów, zmniejszył się równocześnie areał pod pszenicę uprawiany o przeszło 2 miliony akrów (jeden akr = 0.4 hektara).

Na tych przestrzeniach zebrano w roku 1886: pszenicy ozimej 302.376.000, pszenicy jarej 154.842.000, razem 457.218.000; w r. 1887 pszenicy ozimej 270.627.000 buszli, pszenicy jarej 155.752.000 buszli, razem 426,379.000 buszli.

Cyfry te co do r. 1886 są podane z wykazów ministerstwa rolnictwa, co do roku zaś bieżącego opierają się również na obliczeniach tego ministerstwa, dotąd ogłoszonych. Wprawdzie nadeszła 10 października b. r. depesza telegraficzna z Washingtonu, podająca ostatecznie zbiór tegoroczny pszenicy na 450 milionów buszli, co gdyby się prawdziwem okazało, stanowiłoby różnicę zbioru w porównaniu z rokiem ubiegłym tylko o 7 milionów buszli *in minus*.

Nasuwa się tedy pytanie, czy eksport tegoroczny Stanów Zjednoczonych pszenicy będzie tylko o te 7 milionów buszli mniejszym. Zdaje się jednak, że eksport w bieżącym sezonie pszenicy z Ameryki znaczniej jeszcze zeszczupleje ponieważ widoczne zapasy (*visible supply*), tj. zapasy przechowane i kontrolowane w składach kupieckich są stosunkowo nieznaczne. Dnia 3 października roku 1885 wynosiły zapasy kontrolowane pszenicy 46 673.113 buszli, dnia 2 października r. 1886 51,220.352 buszli, 1 zaś października 1887 wynosiły 30,996.777 buszli. Należy przypuścić, że także niekontrolowane zapasy, znajdujące się u farmerów w podobnym również stosunku są mniejsze; gdyby jednak tak nie było, to zawsze w zapasach widocznych, któremi handel dysponuje, jest w porównaniu z rokiem ubiegłym różnica *in minus* o 20 milionów buszli. Nakoniec należy przy obliczaniu możliwego eksportu wziąć także w rachubę ilość pszenicy, o którą zwiększa się z powodu przybytku ludności corocznie konsumcya Stanów Zjednoczonych. Ilość tę podają na 7 milionów buszli.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Międzynarodowa wystawa paryska w r. 1889.** Chociaż państwa europejskie nie wezmą urzędowego udziału w wystawie paryskiej, to przecież rząd francuski nie traci nadziei, iż rezultat jej będzie świetnym. W pierwszej linii spodziewa się bowiem, że na wystawę tę nadeszlą Szwajcarzy liczne i okazałe zbiory swych wyrobów. Co więcej, szwedzki minister spraw zagranicznych zawiadomił posła francuskiego w Sztokholmie, że rząd jego uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, by poprzeć inicyatywę przemysłowców i ułatwić im wysyłkę okazów na wystawę. Podobną uchwałę miał powziąć także i rząd hiszpański. Zawiadomiono również o urzędowym udziale respubliki chilijskiej, której rząd prosił o wyznaczenie dla jego wystawców osobnego oddziału, aby nowy przemysł chilijski mógł przedstawić się jak najkorzystniej. Doniesienia o wzięciu udziału ze strony Japonii jeszcze w Paryżu nie otrzymano, spodziewają się jednak, że tamtejsi przemysłowcy i artyści na wystawę paryską liczne nadeszlą okazy. Powodzenie, jakie Japończycy mieli na wystawie w r. 1878, wywołało w Paryżu naśladowanie artykułów japońskich, co stało się nawet specyalnością paryską; otóż Japończycy zamierzają podobno znów Francyi zaimponować i zaćmić francuskie artykuły naśladowane. Hr. Outremont, prezydent prowizorycznego komitetu wystawy w Belgii, miał podobno zapewnić francuskiego ministra handlu, że Belgijczycy przygotowują się do wystawy.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 1 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·35 do 6·85 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·20 do 4·70, Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·90 do 4·50. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50 Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·10 do 4·60, jęczmien browarny 3·75 do 6·50, owies 3·75 do 4·25, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·— koniczyna czerwona 28·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—. koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·65 żyto 4·— do 4·50, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·65 do 4·10 groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·— koniczyna czerwona 27·—,

*) Przedruk wzbroniony.

do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·10, żyto 4·30 do 4·90, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·— do 4·75, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·— do 34·50 zł.

Gotowa pszenica w pięknym gatunku znajduje odbiorcę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał d. 5 b. m., w poniedziałek publicznych posłuchań w zamku cesarskim.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci w pierwszych dniach grudnia z Arco do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm wraz z Najd. swą Małżonką Elżbietą przybył przedwczoraj z Baden na zimowe mieszkanie do Wiednia.

Król duński Chrystyan, który przybył przedwczoraj *incognito* do Penzing pod Wiedniem zamierza tam zabawić, jeżeli nie zajdą żadne przeszkody, około dwóch tygodni.

P. Minister hr. Kalnoky przyjmował przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu nuncyusza papieskiego msgr. Galimbertiego.

Według *Politische Corr.* w połowie grudnia b. r. udadzą się do Rzymu celem złożenia wspólnie z całem kolegium kardynalskiem życzeń papieżowi z okazyi jego jubileuszu kapłańskiego, kardynałowie Ganglbauer i Haynald. Z episkopatu austryackiego wezmą udział w uroczystości jubileuszowej arcybiskup praski hr. Schönborn, biskup Volussi z Trydentu i biskup Calogere ze Splitu.

Pielgrzymka do Rzymu z krajów koronnych Monarchii została odłożoną do kwietnia.

Ambasador niemiecki przy Najw. Dworze, ks. Reuss, odwiedził w tych dniach ks. Bismarcka w Friedrichsruhe. Ambasador przed powrotem do Wiednia uda się jeszcze do swoich dóbr w Łużycach.

Według depesz z Rzymu do *Presse*, w kołach tamtejszych spodziewają się, iż najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zostaną ukończone rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Włochami. Główną trudność stanowią cła od płócien i jedwabiu. Co się tyczy innych pozycyj taryfowych, to osiągnięto już częścią porozumienie, częścią zaś jest ono bardzo bliskiem. Nowa konwencya taryfowa rozpocznie obowiązywać prowizorycznie już z dniem 1 stycznia 1888 r.

Podczas obiadu galowego, danego w Berlinie z okazyi przyjazdu cara, urząd marszałkowski wyznaczył przy stole dla ks. Bismarcka nieco dalsze miejsce tak, iż ks. kanclerza oddzielało od cara ośm osób. Książę uczuł się tem mocno dotkniętym i wniósł zażalenie do samego monarchy. Otóż jak donoszą dzienniki berlińskie, marszałek nadworny hr. Perponcher udał się w tych dniach do Friedrichsruhe celem usprawiedliwienia się, ks. kanclerz jednak oświadczył, iż nie może go przyjąć.

Köln. Ztg. odbiera z Berlina następujący komunikat: „Daje się tu zauważać pewien ruch na polu dyplomatycznem, którego tendencya skierowana jest do wzmocnienia przymierza trzech Mocarstw i skonsolidowania pokoju. Podobno odbyły się rokowania, które wzięły pod rozwagę pewne wypadki, gdzie wspólna akcya floty angielskiej z Mocarstwami pokojowemi celem obrony zostałaby zabezpieczoną bez zawarcia jednak formalnego traktatu.“

Donoszą z Rzymu, że tamtejszy świat dyplomatyczny z mowy tronowej cesarza Wilhelma wysnuwa wnioski niepokojące. Zdaniem tych sfer, cesarz wyraził głębokie swe przekonanie, że pokojowi europejskiemu zagraża niebezpieczeństwo.

Według doniesienia do *Polit. Corr.* z Belgradu, banda Arnautów, licząca około 30 osób, napadła na małą patrol graniczną pomiędzy domem granicznym Nr. 29 a 30. Walka trwała dwie godziny, a w niej został zabity słynny dowódca Arnautów, Sekiracza.

Z Konstantynopola donoszą, że tamtejszy serbski poseł, Nowakowics, wniósł u władz tureckich zażalenie na napady Albańczyków na terytoryum serbskie, a gdy władze tureckie przypisywały winę i zaczepkę Serbom, zaproponował zwołanie mieszanej komisyi, celem wyjaśnienia sprawy. Nowakowics podniósł przy tej sposobności, że Albańczycy od czasu traktatu berlińskiego nie przestali obszaru, odstąpionego Serbii, uważać za swoją własność.

Według depeszy prywatnej z Belgradu, skupczyna, wbrew dawniejszym obliczeniom rządowym, posiada znaczną większość radykalną. Do klubu radykalnego zapisało się 114-tu posłów. Stanowisko gabinetu Risticza zachwiało się z tego powodu.

Według *Soir*, orędzie prezydenta Grévy'ego zawierać ma następujące myśli: Obowiązkiem moim było, o ile można, nie dopuścić do nadwerężenia konstytucyi. Władza wykonawcza ma być ochroną republiki, która jest zagrożoną. Władza ta ma termin trwania stale określony, który, z wyjątkiem zdrady stanu lub innej zbrodni, nie może być skrócony. Czy prezydent dopuścił się jakiej zbrodni? On (prezydent) ma przeciwnie świadomość o tem, że uchował republikę od licznych niebezpieczeństw, a nadto nikt go przecie nie oskarżał. Ale rozpoczęto przeciw niemu kampanię intrygami i insynuacyami. Bronił się, dopóki mu na to jego godność pozwalała, a bronił się w imieniu republiki i konstytucyi. Nie mógł pozwolić na ukrócenie władzy wykonawczej, lecz musiał starać się o to, iż by ją nienaruszoną przekazać swojemu następcy, ażeby w ten sposób zapobiedz ewentualnym nieszczęściom. Dziś nakazuje mu godność ustąpić, ale musi zaznaczyć z naciskiem, że na parlament spada wszelka odpowiedzialność za zawikłania wewnętrzne i zewnętrzne, które, niestety! przewidywać można z powodu ukrócenia władzy wykonawczej.

Ten sam dziennik zapewnia, że obecnie i stronnictwo radykalne jest za utrzymaniem Grévy'ego.

W Dublinie występowali w poniedziałek Hartington i Goeschen na zgromadzeniu unionistów, i wypowiedzieli dłuższe mowy, w których oświadczyli się za utrzymaniem unii. Skonstatowali oni następnie, że wobec stronnictwa homerule (autonomicznego), stoi w Irlandyi silna, z ludzi należących do klasy wykształconej, składająca się mniejszość.

Kortezy hiszpańskie mają być dziś otwarte. Donoszą, że rada ministeryalna zredagowała już mowę tronową. Główne ustępy zajmują się ekonomicznem położeniem kraju, przemysłem i przesileniem w rolnictwie. Mowa wyrazi także nadzieję, że polityczne i wojskowe reformy otrzymają nakoniec moc prawa. Ze sprawy reformy wojskowej chce minister wojny, generał Casola, zrobić kwestyę gabinetową.

Według berneńskiego *Bund*, rząd szwajcarski zajmuje się przygotowaniem ustaw socyalno-politycznych. Minister handlu wystąpił z projektem, ażeby w całej Szwajcaryi zarządzić obliczenie nieszczęśliwych wypadków w rękodziełach i fabrykach, jakoteż pomiędzy robotnikami rolniczymi. W ciągu trzech lat ukończone być mają roboty przygotowawcze, poczem członkom rady związkowej przedstawiony będzie projekt ubezpieczenia robotników w wypadkach nieszczęśliwych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Lublana, 1 grudnia. Sejm uchwalił jednogłośnie wniosek Svitec'a w sprawie rychłego wysłania deputacyi gratulacyjnej z okazyi jubileuszu Najj. Pana i otwarcia w dniu jubileuszu muzeum narodowego „Rudolfinum,“ jakoteż w sprawie uproszenia Najd. Arcyksięcia Rudolfa, aby zaszczycił swą obecnością to otwarcie. Svitec oświadczył, że ludność Krainy stoi niewzruszenie przy austryackiej idei państwowej.

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) P. Minister wyznań i oświaty postanowił, że profesorowie gimnazyalni: Schuklje, Richter, Steinwender, Fiegl, Kraus i Fuss, którzy są deputowanymi do Rady państwa, mają być na czas trwania mandatów poselskich uwolnieni w zupełności, i to od początku przyszłego kursu szkolnego, od czynności nauczycielskich. Zasadnicze to orzeczenie znajdzie zapewne zastosowanie i do innych nauczycieli gimnazyalnych, będących posłami.

Wiedeń, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Fabryka broni w Steyr rozpocznie wkrótce dostawę karabinów Mannlichera o małym kalibrze.

Wiedeń, 1 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie obrotu czekami w urzędzie pocztowych kas oszczędności, oraz rozporządzenie ministeryalne z dotyczącemi przepisami.

Peszt, 1 grudnia. W Izbie deputowanych interpelował deput. Polonyi, o ile prawdziwemi są pogłoski o wywiezieniu z muzeum narodowego różnych starożytności, a z galeryi Esterhazego wielu obrazów, które zastąpiono rzekomo kopiami bez żadnej wartości. Na to oświadczył minister wyznań i oświaty, Trefort, że zbada całą rzecz i złoży relacyę Izbie. O ile ministrowi wiadomo, pogłoski te są bezzasadne.

Deput. Eötvös interpelował w sprawie wyboru ministra handlu, hr. Szechenyi'ego, w Kaposwar; zapytywał, czy minister uważa ten wybór za zgodny ze swem stanowiskiem; w jaki sposób prezes gabinetu zamierza przeprowadzić sanacyę naruszonego prawa wyborczego i czy nie należałoby złożyć Koronie raportu, w jaki to sposób minister handlu dostał się do Izby deputowanych.

W komisyi finansowej oświadczył prezes gabinetu, iż co się tyczy odbierania debitu pocztowego wychodzącym za granicą dziennikom, to w tej mierze zachodzi zupełna wzajemność między Węgrami i Austryą, gdyż Rządy obu połów Monarchii komunikują sobie tego rodzaju zarządzenia i o ile jeden rząd domaga się, aby nie wpuszczać jakiegoś dziennika w granice Państwa, drugi również zgadza się na to.

Na odnośne zapytanie oświadczył minister Baross, iż zbada kwestyę obowiązku uiszczania stempla przez dzienniki przedlitawskie, aby w obec nich mogło być zastosowane takie same postępowanie, jakie praktykuje się w Austryi w obec pism węgierskich.

Bukareszt, 1 grudnia. Izba uchwaliła znaczną większością przedłożenie o indemnowaniu budżetu.

Warszawa, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Jest rzeczą pewną, że dyslokacya wojsk rossyjskich na granicy nie miała dotąd żadnego innego celu jak zwykłe militarne zmiany. Dyslokacya ta odbyła się bez żadnego ogólnego planu.

Paryż, 1 grudnia. Prawica jest zdecydowaną głosować przy wszystkich wyborach na admirała Dompierre, jeżeliby głosy republikanów rozstrzelić się miały na Freycineta i Ferry'ego. Prawdopobnie zajdzie potrzeba kilkakrotnego wyboru. Prezydent republikańskiego stronnictwa senatu zwołał zgromadzenie ludowe do Wersalu na piątek rano.

Paryż, 1 grudnia. Stanowisko stronnictw w sprawie wyboru prezydenta w niczem się nie zmieniło. Deputacya skrajnej lewicy, a w niej Clémenceau, udaje się dziś do Floqueta, celem postawienia jednego kandydata na prezydenta. Pewnem jest, że prawica nie będzie głosować na żadnego kandydata republikańskiego.

Journal des Débats poleca kandydaturę Ferry'ego.

Na wczorajszym meetingu w Pauvie miano gwałtowne mowy, wzywające lud do urządzenia demonstracyi przed pałacem Bourbonów.

Paryż, 1 grudnia. Dziennik urzędowy donosi, że na prośbę Grévy'ego cofnął gabinet swą dymisyę.

Paryż, 1 grudnia. Minister wojny Ferron został mianowany starszym oficerem orderu Legii honorowej.

Rzym, 1 grudnia. Kardynał Simor na czele 500 pielgrzymów węgierskich wręczył wczoraj Papieżowi adres, opatrzony 1,800.000 podpisów. Papież, przyjąwszy adres podniósł, że Węgrzy byli zawsze przywiązani do Stolicy Apostolskiej. Dziękując, udzielił Papież całym Węgrom błogosławieństwa.

Ateny, 1 grudnia. Izba uchwaliła wotum zaufania dla gabinetu 76 głosami przeciw 52 głosom.

Londyn, 1 grudnia. Grahama i Burnsa, którzy w znanych zajściach na Trafalgasquare w dniu 13 z. m. brali udział i zostali uwięzieni, postawiono przed sąd ławników.

Nowy York, 1 grudnia. Anarchista Most został uznany winnym. Ogłoszenie wyroku nastąpi w poniedziałek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 listopada 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 21·25 Węg. akcye kredyt. 283·50 Akcye anglo-austr. 110·—. Akcye banku Union 209.— Akcye kolei Karola Ludwika 206·75, Akcye kolei północnej 255·75 Akcye kolei południowej 83·75. Akcye kolei Alföld 178·—. Akcye kolei Elżbiety 221·80 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 218·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 159·50 Wiedeńskie losy 131·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123·25 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99·25 Akcye związkowego banku 90·25. Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·65, Węgierskie losy 123·75, Marka niemiecka —·—. kolei Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—. Akcye Banku dla krajów koronnych 219·25 — Usposobienie silne

Wiedeń, 30 listopada 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 277·60 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 206·50 Południowa —·—, Renta papierowa 81·20, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.95.50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 1 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 278·40, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 208·75, Kolej Karola Ludwika 206·50 Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 101·75 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.25 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie nader silne.

Telegramy zbożowe z d. 30 listopada 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —.— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·25 do 25·75 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —·— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·26 do 7·27 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 162·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 97.40, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51.30 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—, —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Przewielebnemu duchowieństwu obu obrządków, wielce szanownym Reprezentantom władz, korporacyj i w ogóle wszystkim, którzy łaskawy udział wzięli w obrzędzie pogrzebowym ś. p. nieodżałowanego męża mojego, wyrażam niniejszem serdeczną podziękę.

Nie mogę także przenieść tego na sobie, ażeby szczególnego uznania nie wypowiedzieć Wmu Antoniemu Coghenowi, doktorowi medycyny w Busku, który podczas ostatniej słabości ś. p. męża mojego pielęgnował go z niezmordowaną troskliwością, dniami i nocami. Czynił to dla wieloletniego przyjaciela lecz za tę szlachetną życzliwość, okazaną w ciężkiem nieszczęściu, u całej rodziny ś. p. męża mojego pozostanie dla niego niewygasła wdzięczność.

Busk, dnia 29 listopada 1887. 8363

Adela Filarska.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 listopada 1887

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	25	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	217	—	220	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	25	96	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	15	96	15
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	75	94	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	92	10	2
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	09¼	1	11¼
100 marek niemieckich	61	60	62	25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 29. listopada 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.20	81.40
luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.45	82.65
kwiecień-październik	82.70	82.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	139.25
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.60
„ „ 1864 po 50 złr.	170. —	170 0
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.10	96 30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.80	112 —
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.50	104.30
Galicyi	104 25	104.8
Niższej Austryi	109 25	109 7
Siedmiogrodu	104 40	104.90
Węgier	104 30	104 90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.80	277 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	5 8.—	562 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	343 —	344.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2 57—	2562.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.90	206 30
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	218 50	219 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.25	221.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 —	84.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 —	163 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101. —	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100. -
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.95	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.95	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.2	96 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.70	100 —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102 —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101 50	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.70	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100 25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 8	100.40
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80 80	81 40
z r. 1884	89.40	89.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179 75	180 25
Clarego po 40 zł. m. k.	49 50	50 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	5 .75	52 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.25	48 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	181.0
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11. 0	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.20	19 80
Salma po 40 zł. m. k.	60 75	61 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	60 75	61 2
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34 0
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 —	39 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 —	47. -
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. st.	[illegible]	26 10
Paryż za 100 fr.	[illegible].65	49.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93 —	5.95 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.95.—	9.96 —
Rossyjski półimperyał	10.28.—	10 30. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 30. listopada 1887

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	20
„ „ „ w srebrze	82	55
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	10
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	277	60
Londyn	125	80
Napoleondor	9	95½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15443 (8340 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznacza, w celu wydobycia wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w ilości 3 zł. 1 ct. itd. z pn., czwarty termin, do przymusowego jawnego przetargu ciała tabularnego pod l. wyk. 1377, gminy katastralnej Brody, dłużnika Leonarda Veltza własnej, na dzień 19 grudnia 1887, o 10 godzinie z rana, w biurze nr. II, w swojem zabudowaniu odbyć się mający.

Realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę kupna sprzedaną zostanie pod warunkami w ts. uchwale z dnia 17 kwietnia 1887 l. 5531 podanymi i należycie ogłoszonemi, a które to warunki zmienia się o tyle, że poręczne ceny szacunkowej 344 zł. wynosi tylko 5 prc., że nabywca obowiązany będzie dopiero w przeciągu 60 dni, po doręczeniu mu uchwały sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej, złożyć do depozytu resztującą cenę kupna, i że z dniem dokonanej sprzedaży przechodzą na nabywcę wszelkie dochody i pożytki z tej realności, ale i od tego dnia obowiązany on będzie ponosić wszelkie ciężary i daniny z posiadaniem tej realności połączone.

Wyciąg tabularny, protokół oceniemia tej realności i przytoczone tu w całości warunki, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, 11 października 1887.

L. 25056 (8349 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 grudnia 1887 odbędzie się pod warunkami ogłoszonemi obwieszczeniem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z d. 18 września 1887 l. 63330 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, począwszy od godziny 9 z rana do drugiej po południu, publiczna licytacya celem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Złoczowie nr. 1, 2 i 3 na czas od stycznia 1888 do końca grudnia 1889, ewentualnie na dwa lub trzy lata.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

Cena wywołania dla stacyi mytniczej w Złoczowie nr. 1, 2 i 3 wynosi 3080 zł.

Przytem zauważa się, że oferty na tę stacyą mytniczą poniżej kwoty 3350 zł. nie będą uwzględnione.

Pisemne oferty, sporządzone według przepisanego formularza, zaopatrzone we wadyum, wynoszące 6 część ceny wywoławczej, należycie opieczętowane, mają być wniesione najdalej do dnia 11 grudnia 1887 do godziny 2 po południu do naczelnictwa ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu

Brody, 17 listopada 1887.

L. 507. (8200 2—3)

Dnia 19 stycznia 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 26 w Młodowicach położonej, i 85, według wykazów hipotecznych l. 3, 55 i 85, Filipa Szupiaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 zł. 95 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 30 zł.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiekbądź cenę.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 25 maja 1887.

L. 4148. (8194 2—3)

Sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera, prawonabywcy Enocha Schmelza 1572 zł. aw. z pn., dozwolił przymusowej publicznej sprzedaży 1/5 części dóbr Oświęcim, Babice i Broszkowice, Konstancyi Sobolewskiej własnych, która w tymże sądzie w dwóch terminach dnia 9 lutego i 8 marca 188, każdym razem o 10 godz. z rana przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi sądownie wypośrodkowana wartość szacunkowa 42200 zł., mianowicie: za 1/5 część Oświęcima 28001 zł 12 ct., za 1/5 część Babic 13138 zł. 88 ct., a za 1/5 część Broszkowic 1060 zł. aw., poniżej której na pierwszym terminie dobra te sprzedane nie będą i dopiero na drugim terminie, gdyby przynajmniej cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła, poniżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny powyższej. Reszta warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy w registraturze sądu być mogą przejrzane.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych, zaś niewiadomych i tych wierzycieli, którzy po 18 listopada 1885 względnie po 9 stycznia 1886 na hipotekę weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze wcześnie, lub z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ich p. adw. dra Krobickiego ze substytucyą p. adw. dra Iwańskiego.

Wadowice, 29 października 1887.

L. 9023 (8234 3—3-

C: k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 44 zł 80 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników masy sdadkowej Doci Kurliszczak i Semena Jamborak, po połowie własnej, w Załuczu pod Nr: 62 położonej, w dwóch na dzień 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 45 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczona realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Goldfarba został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowia będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 22 września 1887.

L. 11266. (8235 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że dnia 9 grudnia 1887, o 10 godzinie rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Michała Hryniewieckiego w Ceniawie położonej, wyk. hip 53 objętej, w celu zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. z pn., Zakładowi kredytowemu włościańskiemu się należących.

Cena wywołania jest kwota 150 zł. aw. Zakład 5-prc.

Realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Freudenberg.

Kołomyja, 10 sierpnia 1887.

L. 8599 (8242 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 9 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 31|26 w Cuniowie według wyk. hip. 53 i połowy wyk. hip. 96 księgi grun. gminy Cuniów Kłymka Doroch własnej na rzecz c. k. uprzy. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi pto. 178 zł. 32 ct. zpn

Cena wywołania 230 złr.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henze notaryusza w Gródku.

Gródek, 30 września 1887.

L, 6684 (8243 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 49 w Dobrzanach według wyk. hip. 111 gminy kat. Dobrzany Iwana Huka vel Hucyszyn własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi pto 227 złr. 95 ct. zpn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Wasyl Andruszczyszyn w Dobrzanach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 lutego 1887 godz. 10 rano.

Gródek, 15 sierpnia 1887.

L. 5309 (8294 3—3)

C k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie resztującej dłużnej kwoty 70 zł. 94 ct. z prz. Karolonie, Jędrzejowi, Julii, Helenie i Maryannie Słaboszom jeszcze przynależącej się publiczną sprzedaż posiadłości lwh. 95 gm. kat. Cichawa objętej a dłużników Katarzyny, Anny, Franciszki i Maryanny Włodków własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 12 grudnia 1887 i dnia 16 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej posiadłości wynosi 550 złr.

Wadyum zaś 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Niepołomice, d. 29 września 1887.

L. 5878 (8293 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangera 150 zł. zpn. odbędzie się w dniu 14 grudnia 1887 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Iwli Józefa Muchi własnej.

Cena wywołania 1875 zł.

Wadyum 94 złr.

Akt opisania i oszacowania dostarczy registratura sądu.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 30 września 1887.

L. 9858 (8268 1 -3)

C. k. sąd obwodowy przeprowadzi na zaspokojenie należnych akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie 4 rat pożyczkowych po 924 zł. w. a. zpn. przymusową licytacyę dóbr Czeremchów III Zarszczyzna zwanej wykazem hipotecznym B.l. 87 tutejszego sądu obwodowego objętej na imię Antoniny z Lachowskich Cetwińskiej zapisanych, obecnie spadkobierców ś. p. Antoniny z Lachowskich Cetwińskiej a to Klemensa Cetwińskiego, Zenebiusza Lachowskiego i Julii z Lachowskich Lindowej własnych w dwóch terminach podług §. 8 ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p p. t. j. dnia 20 grudnia 1887 i dnia 24 stycznia 1888 zawsze o godzinie 10 rano w biórze IV z tem że przy pierwszym dobra powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 57700 zł., przy drugim terminie zaś jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie będzie można także niżej tej wartości sprzedane będą.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Goldfarb.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w registraturze

Kołomyja, 13 października 1887.

L. 7042 (8244 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 stycznia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 273 według wyk. hip. 540 gminy Gródek Iwana i Michała Gałuszków, względnie Iwana Gałuszki i spadkobierców Michała Gałaszki własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi we Lwowie pto. 140 zł. 64 ct.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem tutejszego aptekarza p. A. Tomaszewskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 stycznia 1887 o godz. 10 rano.

Gródek, 29 sierpnia 1887.

L, 9121 (8312 2—3)

C. k. mdlg. sąd powiatowy w Kołomyi do publicznej wiadomości podaje w celu zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. odbędzie się sprzedaż realności bez liczby kon. w Werbiążu niżnym położonej wedle wykazu hipotecznego l. 166 na Mykietę Kawalczuk Dmytra zaintabulowanej na rzecz Jakóba Lachsa.

Termin do sprzedaży wyznacza na dzień 16 grudnia 1887 o godzinie 10 rano na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną bedzie.

Cena wywołania jest 270 zł. a. w.

Wadyum 5 rc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra. Trachtenberga.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 22 lipca 1887.

L. 16407 (8300 2-3)

C. k. sąd pow. miej. del. s. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Salamona Bergera wywalczonej sumy 205 zł. w. a. zpn. publiczna licytacyę realności pod lk. 121 Michała Maksymiszyn własnej w wyk. hyp. 112 gminy Remenów zapisanej na dzień 23 grudnia 1887 o godzinie 10 rano w biórze nr. 3.

Poręczne 104 zł. 50 ct.

Na terminie tym można tę realność nabyć niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lityński.

Lwów, 31 października 1887.

L. 5669 (8199 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 80 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 26 w Zabierzowie Jakóba Wiskły własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 9 grudnia 1887 i 13 stycznia 1888 kazdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania realności 1361 złr. w. a., wadyum 136 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 3 października 1887.

L. 3195 (8279 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya jednej niewydzielonej połowy posiadłości wyk. hip. nr. 188 i jednej niewydzielonej trzeciej części posiadłości wykazu hipotecznego Nr. 189 ks. gr. Studzianka dłużnika Piotra Masztalerza własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 9 rat po 18 zł. 26 cent. i reszty kapitału 258 złr. 5 cent. z. p. n.

Cena wywołania pierwszej posiadłości 250 zł. zaś drugiej 100.

Wadyum od pierwszej 25 zł. a od drugiej 10 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. Notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1888 godzinę 4 po południu.

Wojniłów, 15 lipca 1887.

L. 11085. (8236 3—)

C. k sąd powiatowy m. del. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia 26 rat po 15 zł. aw. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Ołeksy Germaniuka w Piadykach pod n. 24 położonej, w dwóch na dzień 2go grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 45 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Herdliczki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 10 sierpnia 1887.

L. 4127. (8195 3—3)

Dnia 27 grudnia 1887, 31 stycznia i 6 marca 1888, o 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 47 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, w połowie Jana Leśniaka, a w drugief połowie Franciszka i Anny Dymitrów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 505 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 3100 zł.

Wadyum 310 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 31 stycznia 1888, o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 28 czerwca 1887.

L. 7298. (8211 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Flaschner w kwocie 30 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 280 w Trembowli położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina i Małany Jastrzębskich własnej, dnia 14 grudnia 1887 i 25 stycznia 1888, każdym razem o 10tej godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1887.

L. 6165. (8209 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy Janowi Klimie przyznanej w resztującej kwocie 192 zł. aw. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż 2/3 części Igo i IIgo ciała hipotecznego wyk. l. 28 gminy Trzetrzewiny objętego, dłużników Macieja i Maryanny Mastalerzów własnych, na kwotę 1105 zł. 40 ct. aw. oszacowanych, w jednym terminie, mianowicie w dniu 17go stycznia 1887, o 10tej godzinie rano.

Wadyum wynosi 111 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających 2/3 części powyższych ciał hipotecznych i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 26 września 1887.

L. 36715 (8225 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z 18 września 1887, l. 63330, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie na dniu 5 grudnia 1887 po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poborn myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888 albo na lata 1888 i 1889 albo wreszcie na trzy lata 1888, 1889 i 1890 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye wniesione być mają najpóźniej w dniu 4 grudnia 1887 do godziny 2 popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Licz. porz.	Nazwa stacyi	Rodzaj pobieranega myta	Cena fiskalna złr. w. a.	Uwaga
1	Borek	drogowe	6692	
2	Brzeszcze	drogowe	202	
3	Brzeznica	drogowe	356	
4	Gdów	drogowe	1465	
5	Kobiernica	mostowe	2200	
6	Kocierz	drogowe i mostowe	210	
7	Kuków	drogowe i mostowe	1513	
8	Prokocim	drogowe	9620	
9	Zator	drogowe	802	
10	Zwardoń	drogowe i mostowe	50	

W końcu zauważa się że jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej i że bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich nadzorców c. k. straży skarbowych i w registraturze c. k. powiat. dyrek. skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, 23 listopada 1887.

L. 1390 (8278 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l 20 a mianowicie całej wykazu hip. nr. 26 i jednej niewydzielonej połowy wyk. hip. nr. 1 księgi gruntowej Siółko objętej posiadłości Mikołaja Dulanowskiego własnej na rzecz c. k. uprzywil. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 200 zł. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1888 o godzinie 4 popołudniu.

Wojniłów, 31 lipca 1887.

Ч. 15952 (8299 1—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег. Секціѧ II во Львовѣ росписѹе въ цѣли заспокоенѧ квоти 697 злр. 45 кр. а. в. съ прн. на рѣчъ Общого рольничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бѹковины лицитацїю реальности виказомъ ипот. ч. 7 и 8 громады катастр. Клепаровъ обнѧтой, до Андреѧ Горѧчого належащой, на день 23 Стѹднѧ 1887 и на день 24 Сѣчнѧ 1888 всегда о годинѣ 10 рано въ сали розправъ здишного Сѹда.

Цѣна выклична 1320 зар. а. в.

Вадїюмъ 132 злр. а. в.

На первôмъ термины реальность тая проданою бѹде лишь высше цѣни выкличной, на дрѹгôмъ и низше.

Ближшїи оусловїа и витѧгъ табѹльарный пересмотрити можна въ тѹсд. регыстратѹрѣ.

Львôвъ, 31 Октора 1887.

L. 9554 (8336 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 6 rat po 18 zł. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76, w Denysowie położonej, wedle wykazu hipotecznego 110, spadkobierców ś. p. Stanisława Dubelta własnej, w tut. c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 16 grudnia 1887, 23 stycznia i 27 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 27 lutego 1888 o godzinie 4 po południu.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 10 czerwca 1887.

L. 10606 (8334 1—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 9 rat po 15 zł. 94 ct. aw. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 82 położonej, wedle wykazu hip. 264 spadkobierców Piotra Zaręby własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 16 grudnia 1887, 23 stycznia i 24 lutego 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 31 maja 1887.

L. 21716 (8348 1—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzeźi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 p. dz. ust. p. nr. 607 tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 p. dz. u. p. nr. 55 i ustawy z dnia 8 maja 1875 dz. u. p. nr. 85 a to na przeciąg roku 1888 lub też na lata 1888 1889 i 1890 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1888, 1889 i 1890 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi we Lwowie najdalej do 5 grudnia 1887 do godziny 2 z południa.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Lwowie lub też w szystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z

Licz. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku zł.	Cena fiskalna ct	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi.	Uwaga
1	Pobór podatku spożywczego od mięsa	Dawidów z 8 miejscowościami	100	—	10-prc. ceny fiskalnej.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie dnia 6 grudnia 1887 od 9 godziny rano do 2 godz. z południa.	
2		Kulików z 33 miejsco.	2075	—			
3	Pobór podatku spożywczego od wyszynku wina	Nawarya	10	—			
4		Strzeliska z 19 miejsc	42	75			
5		Bóbrka z 5 miejscow.	100	25			

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 22 listopada 1887.

L. 36710 (8450 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje powtórną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1888 a warunkowo na rok 1889 i 1890, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1go stycznia 1888 do końca grudnia 1890.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10prc., wadyum mogą być wniesione do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie, najdalej do 2giej godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Werunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie i w nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	od mięsa: Cena wywołania zł.	od mięsa: Cena wywołania ct	od mięsa: 10 prc. wadyum zł.	od wina: Cena wywołania zł.	od wina: Cena wywołania ct	od wina: 10 prc. wadyum zł.	Licytacya ustna odbędzie się w c k. powiat. Dyrekcyi skarbn w Krakowie od g. 9 rano do 1 po poł. dnia
1	Chełmek	393	—	40	—	—	—	5go grudnia 1887.
2	Dobczyce	—	—	—	195	—	20	
3	Skawina	1800	—	180	—	—	—	
4	Wadowice	5400	—	540	—	—	—	

Kraków, dnia 22 listopada 1887.

L. 10605 (8333 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 9 rat po 32 zł. 50 ct. i reszty kapitału 430 zł. 2 ct. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod l. kat. 33, w Tonstoługu położonej, wedle wykazu hipotecznego 45, Piotra Brylak własnej, w tut. c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. dnia 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na tych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 31 maja 1887.

L. 2542 (8202 3—3)

Dnia 11 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 24 w Sanoczanach położonej, według wykazu hipotecznego l. 38 Michała Pawliszaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 złr

Wadyum 40 złr.

Cena wywołania 400 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższa cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go marca 1888, o godzinie 3ciej po południu, na któ ry się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzyciele, kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono R. Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego,

Niżankowice, dnia 8 czerwca 1887.

L. 9340. (8210 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 19 stycznia i 16 lutego 1888, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 174/37 w gminie Krasne położonej, wedle wyk. hip. 356, w połowie Józefa Kapusty własnej, na rzecz Salomona Dąba cessyonaryusza Stanisława Frączka pto 10 złr. w. a. z pn., w dwóch terminach, a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie za cenę szacunkową 494 zł. 45½ ct. w. a., lub niżej tejże ceny.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 17 października 1887.

L. 12958. (8237 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda 2 grudnia 1887, o godzinie 9 rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 212 w Piadykach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 43, dłużnika Michała Drańczuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 84 zł. 27 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 zł. aw.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych przez kuratora p. adwokata dr Freudenberga w Kołomyi.

Kołomyja, 10 września 1887.

L. 8926 (8241 3- 3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1887 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 23 według wyk. hip. 46 gminy Doliniany, Wojciecha Głogiewicza lub Długiewicza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w iikwidacyi we Lwowie pto 5 rat po 25 złr. 38 ct. i 292 złr. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Adolfa Henzego, z Gródka

Gródek. 24 września 1887.

L. 8642. (8276 3—3)

In der Exekutionssache der Malka Spielberg gegen Sara Allenhand pto 450 fl. ö. W. s. N. G. findet die öffentliche exekutive Versteigerung der der Schuldnerin laut hypoth. Ausweis Nr. 117 gehörigen auf 3436 fl. 67 kr. ö. W. bewertheten zwei drittel der hierorts gelegenen Realität Nr. 104 auf den 24 November 1887 und den 23 Dezember 1887, jedesmal um 9 Uhr Vormittags bestimten Terminen hiergerichts stat.

Der Ausrufungspreis betragt 3436 fl. 67 kr. ö. W., hat ein Vadium von 344 fl. ö. W. zu erlegen.

Die sonstigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wird H. Tomas Giermański bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka, den 14 October 1887.

Konkursa.

L. 36055 (8254 3—3)

K o n k u r s

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zurawicy w powiecie przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 400 zł. za codzienne jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 grudnia b. r. w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 listopada 1887.

L. 4162 (8301 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 272 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady Zastępcy prokuratora państwa w Złoczowie z poborami VIII klasy rangi z dniem 15go grudnia 1887 upływa.

Lwów, dnia 16 listopada 1887.

L. 9775. (8305 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 272 „Gazety Lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, z dniem 18 grudnia 1887 upływa.

Lwów, 24 listopada 1887.

L. 9855 (8306 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 272 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Mostach wielkich z dniem 12 grudnia 1887 upływa.

Lwów, dnia 27go listopada 1887.

L. 21270. (8309 2—3)

C. k. Starostwo w Brodach potrzebuje od 1 stycznia 1888 dwóch dyurnistów zdolnych do prowadzenia dziennika podawczego i registratury.

Miesięczna płaca wynosi po 25 złr. w. a.

Reflektujący zechcą się zgłosić ustnie lub pisemnie do 15 grudnia r. b. i przedłożyć świadectwa dotychczasowego zatrudnienia i zachowania.

Brody, dnia 25 listopada 1887.

Kuratele.

L. 6290. (8247 2—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Ilka Repę z Czyszek ustanowiono Pańka Sawułę z Czyszek kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko, 16 pazdziernika 1887.

L. 26195 (8259 2—3)

Hygin Lesicki urzędnik kolei państwowej we Lwowie został uznany uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 kwietnia 1887 do l. 15803 umysłowo chorym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono p. Lubina Lisickiego urzędnika kolei czerniowieckiej we Lwowie.

Z c. k. sądu powiatowego m. dl.
We Lwowie, 5 czerwca 1887.
Radca c. k. sądu krajowego.

L. 33501. (8311 2—3)

C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie ustanawia dla Ewy Freilich uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 lipca 1887 l. 18540 za umysłową chorą uznaną kuratorem jej ojca Lazara Freilicha.

Kraków, dnia 14 października 1887.

Upadłości.

L. 1111 (8295 2—3)

Zawiadamiam niniejszem wierzycieli konkursowych Gustawa Morawetza, iż do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi Dezydaryusza Schneidera do wyboru stałego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli do rozpoznania rachunku tymczasowego zawiadowcy masy i ustalenia jego wynagrodzenia tudzież do powzięcia uchwały względem spieniężenia wierzytelności masalnych wyznaczam termin sądowy na dzień 10 grudnia 1887 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie.

C. k. komisarz konkursowy
Skałat, dnia 2 września 1887.

L. 55746. (8355)

Wierzycieli masy konkursowej Romana Pilawskiego wzywa się, na termin dnia 20 grudnia 1887 w biórze 14 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania reszty wierzytelności masy, ustanowienia wysokości wynagrodzenia zarządcy masy i sprawdzenia rachunków z zarządu.

Lwów, 23 listopada 1887.

L. 8 (8338)

Celem ustalenia pretensyi byłego zarządcy masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowego w Busku dr. Antoniego Coghena, na honoraryum za swe czynności i na zwrot poniesionych wydatków, ustanawia się termin na 5 grudnia 1887 o godzinie 11 przed południem, na który się wzywa ogół wierzycieli do bióra komisarza konkursowego.

Busk, dnia 18 listopada 1887.
C. k. komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 43 (8346)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Teleśnicy oszwarowej wyłożony został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do dnia 10 grudnia 1887.

C. k. komisya hipoteczna
Usztrzyki, dnia 28 listopada 1887.

L. 496 (8327)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Piątkowa sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Birczy złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesiona być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 3 grudnia 1887.

Przemyśl, dnia 27 listopada 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44506 (8216 3—3)

C. k. sąd pow. m. d. s. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Deimowi że przeciw niemu przez Leona Bratkowskiego pozew o zapłacenie kwoty 28 zł. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Jakóba Deima nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Krówczyńskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Skowrońskiego i powyższy tudzież ts. uchwałą z 19 września 1887 l. 44505 pozew odraczające termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 grudnia 1887 o god. 9 przed połud. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jakóba Deima, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 października 1887.

L. 7903 (8184 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszym edyktem wiadomo czyni iż gmina miasta Gródka przez dr. Horvatha we Lwowie przeciw Matyldzie z Wojciechowskich Stohno i drugim o zapłacenie 340 zł. 65 ct. zpn. pod dniem 17 marca 1886 l. 2342 pozew wniesła w skutek czego ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Wacława, Antoniego i Franciszka Wojciechowskich, Herminy Kuny, Alojzego i Emili Kraupe i Barbary Wojciechowskiej nie jest wiadomem, dla pomienionych kuratorem c. k. notaryusz w Gródku p. Adolf Henze, mianowany został i że temu odnośne dekretacye pozwu doręczone zostały.

Edyktem tym wzywa się więc zapozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo których kurator ustanowiony, aby temuż kuratorowi udzielili ze swej strony potrzebnych informacyj, lub innego zastępcę wybrali i to sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Gródek, dnia 6 września 1887.

L. 6365 (8252 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Meraka, że Franciszek Kowecz, wniósł przeciw niemu dnia 11 października 1887 do l. 6865 pozew o zapłacenie kwoty 152 zł. 57 ct. w. a. że takowy termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1887 godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego kurator w osobie Sebastyana Kowińskiego ustanowiony został.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie złe skutki przypisze.

Wojnicz, 11 listopada 1887.

L. 14481 (8269 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu, wzywa posiadacza zagubionego weksla z daty: Tarnogród 14 kwietnia 1887 na 500 rubli opiewającego, w 4 miesiące od daty płatnego, a przez Mozesa Halberstamma zaakceptowanego, by takowy w przeciągu 45 dni tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Przemyśl, 26 października 1887.

L. 30700 (8263 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Andrzeja Orzechowskiego, że w skutek skargi wekslowej wniesionej przez kuratora masy spadkowej Jakóba Singera, w dniu 22 listopada 1887 do l. 30700 wydany został nakaz zapłaty polecający mu zapłacenie sumy 50 zł. aw. zpn. i że w celu strzeżenia jego praw dla niego kuratora w osobie p. adw. dra. Schönberga ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Andrzeja Orzechowskiego, aby kuratorowi swemu środki obrony podał, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, 22 listopada 1887.

L. 30702 (8265 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Ehrlicha, iż przeciw niemu wniósł adw. dr. Ichheiser jako kurator masy spadkowej Jakóba Singera pozew de prs. 21 listopada 1887 l. 30702 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 69 złr. w skutku czego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Chmurskiego z substytucyą adw. dr. Dobiji i wydano nakaz zapłaty tej sumy z przyn. w dniu 21 listopada 1887.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Ehrlicha zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, dnia 22 listopada 1887.

L. 28568 (8267 2—3)

C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Przybyłę z Bucza ad Mokrzyska, iż w sprawie kasy oszczędności w Bochni przeciw niemu i spóln. o zapłatę sumy wekslowej 70 zł. w. a. z pn., ustanowił kuratorem ad actum adwokata dr. Michała Koya w Krakowie, a zastępcą jego adwokata dr. Chmurskiego. Wzywa się przeto tegoż Wincentego Przybyłę, aby kuratorowi swemu potrzebnej udzielił informacyi, lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków, dnia 4 listopada 1887.

L. 30451 (8266 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia Adolfa Arbera i Charlotę Arberową, niewiadomych z miejsca pobytu, że przeciw nim wniósł Wolf Rabinowicz pozew de prs. 19 listopada 1887 L. 30451, o nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr., w skutek czego ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Chmurskiego z substytucyą adw. dr. Dobiji w Krakowie i wydano nakaz zapłaty tej sumy w dniu 22 listopada 1887 L. 30451. O czem się Adolfa Arbera i Charlotę Arberową zawiadamia z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, dnia 22 listopada 1887.

L. 17446 (8264)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Selig Bornstein“ którą używać będzie Selig Bornstein jako właściciel handlu towarów mięszanych w połączeniu ze sprzedażą wyskokowych trunków i araku w opięczytowanych butelkach, tudzież wpisanie udzielenia prokury Dawidowi Melzerowi który firmę tę podpisywać będzie „Selig Bornstein p. p. Dawid Melzer“

Kraków, 19 sierpnia 1887.

L. 30701 (8262 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Steina, iż przeciw niemu wniósł adw. dr. Ichheiser jako kurator masy spadkowej Jakóba Singera pozew de praes. 21 listopada 1887 l. 32701 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w skutek czego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dobiję z substytucyą ad. dr. Chmurskiego i wydano nakaz zapłaty tej sumy w dniu 22 listopada 1887.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Steina zawiadamia z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił albo innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, 22 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 1052 (8220 1—3)

Konkurs

na prowizoryczną posadę akuszerki miejskiej z płacą 72 złr. rocznie.

Kompetenci zechcą do dnia 31 grudnia 1887 wnieść, w dowody wieku, stanu, uzdolnienia i świadectwo z odbytej praktyki, jak również świadectwo moralności zaopatrzone podania do tutejszego magistratu.

Magistrat król. woln. miasta
Starejsoli, d. 24 listopada 1887.
Burmistrz, Wojtasiewicz.

L. 1051 (8321 1—3)

Konkurs

Celem nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami, teraz osobną gminę polityczną tworzącemi, przeszło 4100 dusz ludności, gdzie jest siedziba sądu powiatowego, z wynagrodzeniem 300 zł. rocznie i poborami przepisanemi, wraz z obowiązkiem prowadzenia apteki domowej, zezwolonej na mocy reskryptu wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 30 października 1886 L. 68791, rozpisuje się w skutek uchwały rady z dnia 22 listopada 1887 L. 1051 konkurs do 31 grudnia 1887.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić odnośne podania swe do podpisanego magistratu, wykazując przytem wiek, dotychczasowe zajęcie i uzdolnienie świadectwem z odbytej praktyki. — PP. doktorowie medycyny mają pierwszeństwo.

Magistrat król. woln. miasta.
Starejsoli, 24 listopada 1887.
Burmistrz: Jędrzej Wojtasiewicz.

L. 41145 (8347)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 15 grudnia 1887 przed południem odbędzie się w I. departamencie Magistratu za pomocą ofert pisemnych licytacya na dzierżawę prawa propinacyjnego wszynku i młynów w Błotni w Starostwie przemyślańskiem.

Cena wywołania czynszu dzierżawnego rocznego 1800 złr. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I departamentu, ratusz I. piętro.

Lwow, dnia 25 listopada 1887.

Obwieszczenie.

W obrębie skarbu Boryniańskiego są od 1 maja 1888 do wydzierżawienia na 3, ewentualnie na 6 lat:
25 propinacyj,
24 gospodarstw ekonomicznych i
27 młynów wodnych.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być w zarządzie dóbr skarbowych w Boryni przejrzane.

Na pisemne zapytania udzielane będą bliższe wyjaśnienia.

Termin do wniesienia ofert na piśmie do zarządu dóbr skarbowych w Boryni (koło Chyrowa) upływa z dniem 15 grudnia 1887. 8304

Zarząd dóbr skarbowych w Boryni.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki p...